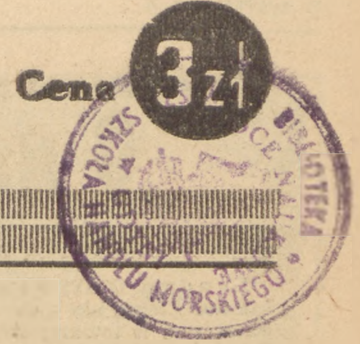
WTOREK
13 maja 1947 roku



Nr 128 (801) — Rok III

Dziennik Zachodni

Cena 3 zł



Przemytnik na ławie oskarżonych

Przed procesem Rybickiego

Warszawa. (SAP) W dniach najbliższych przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpocznie się proces międzynarodowego awanturnika Stefana Rybickiego, kapitana służby czynnej francuskiej Legii Cudzoziemskiej i tłumacza Głównej Kwatery amerykańskiej we Frankfurcie nad Menem.

Po zakończeniu działań wojennych Rybicki nawiązał kontakt z reakcyjnymi oficerami polskimi, przedstawicielami misji wojskowej b. rządu londyńskiego przy Głównej Kwaterze armii USA płk. Barabasem, płk. Ilińskim i płk. Leśniakiem, którzy nakłonili go do przemycania Polaków z kraju za granicę. Rybicki przybył do Polski po raz pierwszy w grudniu 1945 roku i rozpoczął swą „działalność", polegającą na przewożeniu przez zieloną granicę nielegalnych transportów emigrantów. Przedsiębiorstwo przemytnicze Rybickiego rozwijało się coraz pomyślniej, między innymi przemycono 149 osób do Norymbergi. Rybicki kontaktował się również z hr. Potockim w sprawie wywiezienia z Polski dzieł sztuki.

Na ławie oskarżonych, obok Rybickiego zasiadają również prawie wszyscy jego pomocnicy.

Proces wzbudza zrozumiałe zainteresowanie ze względu na swoje sensacyjne tło.

Na komisji politycznej ONZ

Niepodległości dla Palestyny domaga się delegat ZSRR

Sprawa udzielenia Palestynie pełnej niepodległości rozpatrywana była onegdaj przez komisję polityczną ONZ, przy czym zaznaczyła się rozbieżność poglądów pomiędzy delegatami radzieckim i amerykańskim. Stanowisko radzieckie poparły państwa słowiańskie, Indie oraz państwa arabskie.

Nowy Jork (obsł. wł.) Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ odbytym w sobotę wieczorem w Nowym Jorku zaznaczyła się sprzeczność poglądów w dyskusji na temat ustalenia obowiązków przyszłej komisji specjalnej mającej zbadać zagadnienia Palestyny.

Dla uzgodnienia rozbieżności poglądów w tym względzie powołano nową podkomisję dla przedłożenia odpowiednich propozycyj komisji politycznej w terminie do poniedziałku.

W czasie dyskusji przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko zażądał, aby komisja specjalna przygotowała plan natychmiastowego ogłoszenia niepodległości dla Palestyny. Uzasadniając swój wniosek Gromyko stwierdził, że ostatecznym rozwiązaniem problemu Palestyny może być jedynie ogłoszenie jej niepodległości.

Propozycji Gromyki sprzeciwił się delegat Stanów Zjednoczonych Johnson oświadczając, że danie komisji tego rodzaju sugestii jest krokiem prowadzącym zbyt daleko który może z góry przesądzić o rezultacie jej prac. Sprawa ta będzie rozważana w dalszym ciągu na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej.

Nowy Jork. (obsł. wł.) Jeden z korespondentów kanadyjskich donosi z Nowego Jorku, że propozycja radziecka w sprawie opracowania planu niepodległości Palestyny poparta była przez państwa słowiańskie, Indie oraz państwa arabskie. Ogółem 7 państw wypowiedziało się za tym wnioskiem a 5 przeciwko. Propozycja amerykańska polega na tym, że komisja specjalna powinna zbadać wszystkie fakty i dokumenty w tej sprawie i przedstawić je Zgromadzeniu w sposób bezstronny. (cz)

Nowe szczegóły pobytu Hessa w Anglii

„Zagwarantowanie Imperium brytyjskiego za kontrolę Niemiec nad Europą"

Waszyngton (PAP). Departament Wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił nowe szczegóły dotyczące misji Rudolfa Hessa w Anglii i jego rozmów z księciem Hamiltonem w roku 1941. **Hess „ofiarował" wówczas Anglii zagwarantowanie jej posiadłości zamorskich w zamian za niepodzielną kontrolę niemiecką nad pokonaną Europą.** Oświadczył on, że Niemcy nie mają żadnych zamierzeń wobec Ameryki i że „tak zwane niebezpieczeństwo niemieckie jest tylko zabawną fantazją", gdyż zainteresowania Hitlera ograniczają się rzekomo tyko do Europy.

Hess wyraził się, że **„gdyby Anglia zawarła pokój z Niemcami — Ameryka byłaby wściekła"**, dalej zaś oznajmił, że **„w gruncie rzeczy Ameryka chciałaby odzoedziczyć po Anglii jej Imperium" oraz zaproponował, by Anglia zwróciła Niemcom dawne kolonie niemieckie, a wówczas Niemcy zapewnią jej „wolną rękę" w Imperium.**

Następnie rewelacje Departamentu Stanu głoszą, że **hitlerowcy dokonywali lotów wywiadowczych nad Londynem już przed wojną.** Loty te odbywały się na wielkiej wysokości w roku 1938 i w początku roku 1939. Szczegóły powyższe zostały stwierdzone podczas procesu w Norymberdze i w toku innych oficjalnych przesłuchiwań niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Uroczysta promocja w Szkole Lotnictwa

Warszawa. (PAP) W niedziele dn. 11 bm. odbyła się w Oficerskiej Szkole Lotn. uroczysta promocja kilkudzięciu nowych oficerów lotnictwa. W uroczystości wział udział Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut oraz minister Obrony Narodowej, marszałek polski Michał Żymierski. Obecny był również dowódca wojsk lotniczych gen. bryg. Romejko.

4.000 maszyn dla krajów zniszczonych

Bruksela (obsł. wł.). Międzynarodowa Komisja Reparacyjna podała do wiadomości, iż na poczet reparacyj rozdzielonych zostanie około 4.000 maszyn do fabrykacji narzędzi pomiędzy kraje zniszczone wojną.

Mocarstwa zachodnie otrzymają maszyny wartości 12 milionów marek niemieckich, natomiast ZSRR maszyny wartości 2 milionów marek. (K)

Bevin będzie mówił o konferencji moskiewskiej

Londyn. (obsł. wł). **W przyszłym tygodniu w brytyjskiej Izbie Gmin minister spraw zagranicznych Bevin złoży sprawozdanie na temat konferencji moskiewskiej.**

Minister Bevin będzie przemawiał prawdopodobnie w czwartek na otwarciu dwudniowej debaty Izby na temat polityki zagranicznej. Korespondenci dyplomatyczni w Londynie przypuszczają, że minister Bevin wspomni także o sytuacji w Niemczech oraz o stosunkach polsko-brytyjskich. (cz)

Pertraktacje radziecko-amerykańskie

Polityczna i gospodarcza odbudowa Korei

Paryż. (obsł. wł.) Radio moskiewskie podało w dniu 10 bm. treść not, jakie wymienili między sobą Mołotow i Marshall na temat Korei.

Mołotow zaproponował w dniu 19 kwietnia wznowienie w dniu 20 maja br. obrad komisji dwóch państw. Marshall odpowiedział listem z dnia 2 maja, określając stanowisko rządu USA. 7 maja Mołotow zwrócił się do Marshalla zaznaczając, że chciałby dojść z nim do porozumienia przed rozpoczęciem urzędowania komisji, ale pod warunkiem zasięgnięcia opinii demokratycznej partii koreańskiej, dodając, iż sprawa ta była przedmiotem wymiany zdań komendantów sił zbrojnych amerykańskich i radzieckich, przy czym poglądy obu stron zostały nieomal uzgodnione, wobec szego nie istnieją żadne wyraźne przyczyny do dalszego odkładania konferencji, mającej na celu utworzenie prowizorycznego rządu demokratycznego na Korei.

Dalsze obrady nad traktatem pokojowym z Austrią

Wiedeń (ob. wł.). Komisja złożona z przedstawicieli czterech wielkich mocarstw rozpoczyna w poniedziałek we Wiedniu swoje prace związane z traktatem pokojowym z Austrią.

Jak wiadomo komisja ta powołana została przez Radę ministrów zagranicznych wielkich mocarstw po zakończeniu konferencji moskiewskiej, na której nie osiągnięto porozumienia na temat kilku spornych punktów traktatu z Austrią. Zadaniem komisji będzie rozstrzygnięcie tych kilku punktów spornych, z których na czoło wysuwają się jugosłowiańskie roszczenia terytorialne i odszkodowawcze oraz problem majątków niemieckich w Austrii. (cz)

Czy de Gasperi zrekonstruuje gabinet?

Trudna sytuacja finansowa Włoch

Rzym. (obsł. wł.) Włoskie zgromadzenie narodowe rozpoczyna w nadchodzący wtorek debatę nad sytuacją finansową Włoch. Przypuszcza się, że debata na ten temat zadecyduje o dalszych losach obecnego rządu koalicyjnego.

Korespondenci prasowi donoszą, że waluta włoska stale spada zarówno w kraju jak i za granicą jakkolwiek miesiąc temu rząd opracował nowy plan zmierzający do uzdrowienia gospodarki wewnętrznej i zapobieżenia niebezpieczeństwu inflacji. Okazuje się, że plan ten nie został dotąd skutecznie zrealizowany z powodu nieporozumień międzypartyjnych.

Oczekuje się, że premier de Gaspari wystosuje apel pod adresem partii lewicowych wchodzących w skład obecnego gabinetu włoskiego o wyrażenie poparcia dla rządu, gdyż w przeciwnym wypadku premier musiałby dokonać rekonstrukcji całego gabinetu.

Uroczyste posiedzenie we Wrocławiu

W rocznicę pierwszej WRN

Wrocław. (tel. wł.) W niedzielę odbyło się z okazji rocznicy powstania pierwszej Wojewódzkiej Rady Narodowej Dolnego Śląska uroczyste posiedzenie, w którym wzięli udział również liczni przedstawiciele organizacji społecznych. Na pięknie udekorowanej scenie Teatru zajęli miejsca przewodniczący rady Sadrakuła, wojewoda Piaskowski i członkowie prezydium.

Posiedzenie zagaił przewodniczący podkreślając w swym obszernym przemówieniu współpracę jaka istniała pomiędzy społeczeństwem i Radą. Z kolei orkiestra odegrała hymn państwowy, po czym przewodniczący w imieniu prezydenta R. P. udekorował 13 robotników krzyżami zasługi.

Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił wojewoda Piaskowski, charakteryzując działalność samorządu w pierwszym roku istnienia WRN Dolnego Śląska. Warunki, w jakich pracowano — mówił wojewoda — były trudniejsze niż w województwich centralnych, ze zadań swych samorząd wywiązał się jednak należycie. Obsiano 450 tysięcy ha oraz wysiedlono 1.200.000 Niemców, na miejsce których osiedlono Polaków.

Przemawiali również w imieniu Wojska Polskiego płk. Lipiński, w imieniu świata naukowego rektor Kulczyński oraz przedstawiciele różnych organizacji politycznych i społecznych. (st)

Uczczenie pięciuset hutników-jubilatów

Uroczystości w Chorzowie i w Nowym Bytomiu

Chorzów (jmm) W dniu 11 bm. odbyły się tu uroczystości, związane z uczczeniem 50-cio i 25-letnich jubilatów, pracowników hut, oraz odznaczonych i nagrodzonych za wydajną pracę hutników. Uroczystości rozpoczęły się odprawioną przez ks. biskupa Adamskiego na pl. Wandy w Chorzowie polową Mszą Św., po której prezydent miasta Chorzowa p. B. Polczyk w imieniu społeczeństwa i miasta wręczył ks. biskupowi Adamskiemu akt własności placu, przeznaczonego pod budowę kościoła Św. Floriana, patrona hutników, wygłaszając przy tym przemówienie, w którym stwierdził między innymi, że Rząd dąży nie tylko do unormowania stosunków z kościołem, lecz służy mu także, pomocą materialną, czego dowodem jest wręczony akt.

Po Mszy Św. załogi hutnicze z jubilatami pracy na czele przedefilowały przy dźwiękach „Warszawianki" przed zgromadzonymi przed Domem Hutnika przedstawicielami władz miejskich i przemysłu hutniczego, po czym w pięknie udekorowanej sali Domu Hutnika zasiadło 411 jubilatóów i odznaczonych pracowników z hut: „Kościuszko", „Batory" i „Florian", zarządy tych hut i zaproszeni goście.

Otwarcia oficjalnej części dokonał dyrektor generalny CZPH, inż. Ignacy Borejdo. Witając hutników w dniu ich święta, oświadczył: — Olbrzymie zniszczenie kraju, sięgające 200 miliardów przedwojennych złotych polskich (wobec 17 miliardów rocznego dochodu narodowego) wymagają Waszej wytężonej pracy, Waszego żelaza i stali. Dotychczasowe Wasze osiągnięcia są godne największego uznania. Mimo około 40% zniszczenia w walcowniach, produkujemy już obecnie tyle, co przed wojną. 97.000 ton wyrobów walcowanych z roku ubiegłego, to cyfra, przekraczająca o 4% produkcję najlepszego roku przed wojną. Możliwe są jednak znacznie większe osiągnięcia, gdyż zamiast przedwojennych 50.000 hutników zatrudniamy obecnie 70.000. Winniście zatem podnieść wydajność Waszej pracy, wykazując się nie tylko ilością, ale i coraz wyższą jakością produkcji.

W dalszym ciągu przemówienia dyr. Borejdo zwrócił uwagę na coraz lepsze wynagrodzenie hutników, podokreslając z naciskiem zapowiedź ministra Minca nieubłaganej walki ze spekulacją.

Po przemówieniu ks. biskupa Adamskiego, który wskazał na konieczność uzyskania dla robotnika i pracownika umysłowego nie tylko dobrych warunków pracy, ale i godziwego odpoczynku, wręczono jubilatom Krzyże Zasługi oraz dyplomy i nagrody pieniężne za wydajną pracę. Uroczystość zakończył wspólny obiad.

600 dzieci u Stołu Pańskiego

Katowice. (r) W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła odbyła się w niedziele wzrusza jąca uroczystość przystąpienia około 600 dzieci do pierwszej Komunii Świętej Tak wielką liczbę przystępujących dzieci zanotowano po wojnie po raz pierwszy.

Wysokie odznaczenie jugosłowiańskie dla polskich mężów stanu

Białogród (obsł. wł.) **Prezydium Krajowej Rady Narodowej Jugosłowiańskiej Republiki Federacyjnej postanowiło w dniu wczorajszym odznaczyć Orderem Wyzwolenia Premiera Cyrankiewicza, wicepremierów Gomułkę i Korzyckiego, oraz Orderem Zasług dla Ludu pierwszego stopnia, ministrów: spraw zagranicznych, skarbu, pracy, opieki społecznej oraz marszałka i wicemarszałka Sejmu. Jugosłowiańskie koła polityczne podkreślają znaczenie ścisłej współpracy i przyjaznych stosunków z bratnim Narodem polskim. (pf)**

Uroczystości w Warszawie

W drugą rocznicę zwycięstwa

Warszawa. (obsł wł) Uroczystości związane z drugą rocznicą zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, które rozpoczęte zostały w sobotę capstrzykiem i złożeniem wieńców u grobu Nieznanego Żołnierza rozwinęły się w niedzielę w stolicy do rozmiarów wspaniałej manifestacji.

O godzinie 11 w sali kina Roma, udekoronowanej flagami o barwach narodowych odbyła się uroczysta akademia.

Akademię zagaił mjr. Flisowski, witając imieniem odrodzonego Wojska Polskiego zgromadzoną młodzież, po czym nakreślił akcję bojową jednego z batalionów, których były setki.

Po południu we wszystkich parkach i ogrodach warszawskich odbyły się zabawy ludowe zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

Uroczystości w Paryżu

Paryż (ob. wł.). W niedzielę odbyły się w Paryżu uroczystości z okazji uczczenia pamięci Joanny d'Arc, połączone z obchodem rocznicy zwycięstwa nad Niemcami.

Z tej okazji prezydent Vincent Auriol po złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza dokonał przeglądu wojsk na jednym z głównych placów w Paryżu w obecności Winstona Churchilla i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

'rawnicy polscy w Londynie

O usunięcie »bariery nieufności«

między Polską i Wielką Brytanią

Londyn. (PAP) Naczelny prokurator brytyjski sir Hartley Shawcross w towarzystwie kilkudziesięciu czołowych przedstawicieli sądownictwa i adwokatury brytyjskiej, podejmował uroczystym obiadem przybyłych z Polski na jego zaproszenie prawników, przedstawicieli rządu, sądownictwa, prokuratury i palestry polskiej w osobach pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Barcikowskiego, wiceministra Sprawiedliwości Chajna, prezesa Sądu Najwyższego Bzowskiego, dziekana warszawskiej Izby Adwokackiej Kulczyńskiego, przedstawiciela Rady Adwokackiej Tomorowicza, prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego Cypriana i pułkownika Muszkata, szefa polskiej Komisji Zbrodni Wojennych. W obiedzie wzięli również udział przedstawiciele narodów, uczestniczących w Międzynarodowej Komisji Zbrodni Wojennych w Londynie. Przybył również ambasador R. P. Jerzy Michałowski.

Pierwszy toast na cześć króla Wielkiej Brytanii i prezydenta Rzeczypospolitej wzniósł sir Hartley Shawross, który w serdecznych słowach wyraził radość własną i ogółu prawników brytyjskich z powodu możności goszczenia w Anglii przedstawicieli prawników polskich.

„Spotkania takie — powiedział sir Hartley Shawross — **przyczyniają się wybitnie do usuwania „kurtyny nieufności" między naszymi sprzymierzonymi narodami."**

Mówiąc o stanowisku rządu brytyjskiego wobec Polski sir Hartley Shawcross podkreślił m. in., że Wielka Brytania nie myśli wtrącać się w wewnętrzne sprawy polskie.

Następny mówca, sędzia Birkett w imieniu sędziów brytyjskich położył szczególny nacisk na doniosłość wyroku w procesie norymberskim dla rozwoju prawa międzynarodowego, jako czynnika łączącego narody w pokojowej współpracy dla dobra ludzkości.

W imieniu palestry brytyjskiej gorące słowa poświęcił gościom prezes londyńskiej Rady Adwokackiej Slade, który ponadto wyraził życzenie, aby **spotkania prawników brytyjskich z polskimi mogły odbywać się możliwie najczęściej, gdyż jest to nader skuteczny środek tym lepszego wzajemnego zbliżenia narodów brytyjskiego i polskiego.**

Gospodarzom odpowiedział w imieniu prawników polskich wiceminister Chajn, który w dłuższym, gorąco oklaskiwanym przemówieniu **podkreślił z uznaniem fakt, że to właśnie sir Hartley Shawcross i poseł Elwin Jones, jeden z głównych zastępców sir Hartleya w procesie norymberskim, byli pierwszymi, którzy swoją zeszłoroczną wizytą w Polsce przyczynili się wydatnie do zerwania „bariery nieufności i podejrzeń".**

Wyrok w sprawie nadużyć

w garbarni „Natalin"

Warszawa (PAP). Sąd Doraźny ogłosił wyrok w sprawie nadużyć w garbarni „Natalin" w Grodzisku Mazowieckim. Dyrektor garbarni Henryk Osmólski skazany został na 8 lat więzienia i 2 miliony złotych grzywny, w wypadku nieściągalności z zamianą na 5 lat i miesięcy więzienia, nadto obciążono to kosztami postępowania sądowego w sumie 210 tysięcy zł. i skazano na utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Czesław Witecki, majster fabryki, skazany został na 8 lat więzienia, 1 milion zł. grzywny, w razie nieściągalności z zamianą na 2 lata 9 miesięcy i 10 dni więzienia, 110 tys. zł. kosztów postępowania sądowego, oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na 3 lata, oskarżeni M. Majdecki i Krygier otrzymali po 4 lata więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Nowacki. Ławnikami byli Kustowski i Koźlik. Jeden z ławników zapowiedział zgłoszenie na piśmie swego sprzeciwu co do wyroku, który — jego zdaniem — jest zbyt łagodny.

Nadużycia w „Natalinie" — jak już podawaliśmy — zostały wykryte przez Kom. Spec., która przeprowadziła dochodzenie i przekazała sprawę do Sądu Doraźnego.

5-dniowy tydzień pracy

Londyn (obsł. wł.). W brytyjskim przemyśle węglowym zakończony został pierwszy 5-cio dniowy tydzień pracy. Tydzień ten zaznaczył się większą frekwencją górników oraz wzrostem produkcji węgla.

Jakkolwiek ostateczne cyfry wydobytego w tym tygodniu węgla nie są jeszcze znane, jest obecnie wiadomo, że w trzech zagłębiach węglowych wydobycie węgla było większe niż dwa tygodnie temu, gdy pracowano przez 6 dni w tygodniu. (K)

Likwidacja sztabu „Wehrwolfu"

Przywódca skazany na śmierć

Jelenia Góra (js) Władze Bezpieczeństwa w Jeleniej Górze, stwierdziły, że na terenie miasta czynny jest sztab „Wehrwolfu", skąd idą dyrektywy na inne miasta i ośrodki Dolnego Śląska. W drodze drobiazgowych wywiadów, stwierdzono, że centrala istotnie mieści się w Jeleniej Górze, zaś podległe komórki są stworzone we Wrocławiu, Legnicy, Zgorzelcu i innych miastach.

Stwierdzono niezbicie, że antypaństwowa robota konspiratorów polegała na gromadzeniu broni, uprawianiu szkodliwej propagandy w duchu hitlerowskim wśród pozostałych jeszcze Niemców oraz na wymianie ulotek, bibuły i rozkazów.

Kiedy ilość dowodów była wystarczająca, wydano rozkaz aresztowania sztabu bandy. Aresztowno „szefa sztabu" Hansa Bönscha i jego najbliższych współpracowników Paula Schmidta, Fryderyka Hoffmana i Herberta Rattmanna — wszyscy w wieku od 20 do 22 lat. Przeprowadzona rewizja wykazała, że sztab jeleniogórski porozumiewał się z głównym sztabem, znajdującym się w Niemczech, w okupacyjnej strefie angielskiej, skąd aresztowani, przechodząc nielegalnie granicę, otrzymywali rozkazy i dyrektywy.

Wobec nagromadzonego materiału obciążającego, aresztowani przyznali się do winy, wydając w ręce władz Bezpieczeństwa główny magazyn broni, w którym nagromadzona była większa ilość pistoletów, karabinów i ręcznych granatów

Onegdaj odbyła się rozprawa przeciwko głównym oskarżonym. Sąd Wojskowy we Wrocławiu, na sesji wyjazdowej w Jeleniej Górze, skazał kierownika bandy Bönscha na karę śmierci, Schmidta na 15 lat więzienia, zaś Hoffmanna i Rattmanna na kary po 10 lat więzienia. Kilku innych współwinnych nie objęto aktem oskarżenia, gdyż zostali oni przed aresztowaniem wysiedleni do Niemiec.

Umowa naftowa

w Transjordanii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w sobotę podpisana została umowa, na mocy której towarzystwo „Petroleum Development Co" zjednoczone z „Irac Petroleum Co" otrzymuje prawo wyłącznego użytkowania źródeł ropy naftowej w Transjordanii na przeciąg lat 75.

Zurych (PAP). Międzynarodowe biuro socjalistyczne zbadało ostatnio kwestie, związane z organizacją i procedurą przyszłego Międzynarodowego Kongresu Socjalistycznego w Zurychu. Aktualny jest m. in. problem zaproszenia delegacji socjaldemokratów niemieckich (SPD).

Eksportujemy tkaniny bielskie

do obcych krajów

Bielsko. (sar). Doskonałe materiały wełniane, wyrabiane w Bielsku, cieszą się wielkim uznaniem zagranicy. W tej chwili toczą się pertraktacje o wielkie dostawy materiałów wełnianych w sztukach, względnie w formie skonfekcjonowanej. Pertraktacje te zostaną niewątpliwie pomyślnie sfinalizowane, co przyczyni się w pierwszym rzędzie do podniesienia stanu zatrudnienia w bielskim przemyśle włókienniczym, a licząc na dalszą metę, pozwoli na rozbudowę i tak bardzo potrzebną modernizację zakładów włókienniczych.

Oczekiwane jest nadesłanie większych zamówień ze strony kupców angielskich. Ostatnio bawił w Bielsku przedstawiciel szwedzkich organizacji kupieckich, p. Sarko w celu ustalenia asortymentu tkanin, zamówionych przez Szwecję, które mają być dostarczone jeszcze w roku bieżącym.

P. Sarko wyraża się z wielkim uznaniem o jakości tkanin bielskich, zaznaczając, że rynek szwedzki można zdobyć tylko jakością.

Bez papierosów i czekolady

Uszkodzone paczki amerykańskie

Gdynia (PAP). W ostatnich dniach przybył do Gdyni duński statek „Jutlandia", przywożąc m. in. przeszło 40 tys. worów z paczkami amerykańskimi, oraz duński M/S „St. Thomas" z ładunkiem 62.750 worów takichże paczek, przeważnie z Nowego Jorku. Ostatni ładunek był największym, jaki otrzymaliśmy dotychczas jeśli chodzi o zamorskie paczki.

Podczas dokonywującego się wyładunku polskie władze pocztowe zakwestionowały na statku „Jutlandia" 600 uszkodzonych worów, z których ok. 40 było rozpakowanych.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa na statku „Saint Thomas" gdzie **w dwóch lukach statku na ogólną ilość 5 luk — skontatowano, że ok. 50 worów jest przeciętych, a 150 rozpakowanych. Charakterystyczną rzeczą jest, że w paczkach tych brakuje przede wszystkim papierosów amerykańskich, kawy i czekolady.**

Stwierdzono niezbicie, że kradzieży dokonano albo w porcie wyjściowym, względnie w Kopenhadze, gdzie statki te były przeładowane, lub też w czasie jazdy do Gdyni.

Kwestia żywności i węgla

najważniejszą dla Niemiec

Berlin (obsł. wł.). Lord Pakenham, minister do spraw Niemiec i Austrii zakończył w sobotę swoją trzydniową wizytę w Niemczech. Na konferencji prasowej w Berlinie lord Pakenham stwierdził, iż warunki żywnościowe w zachodnich Niemczech są tragiczne i przerażające.

„Problem odbudowy Niemiec — stwierdził lord Pakenham — uzależniony jest od podniesienia produkcji węgla, ta zaś z kolei od dostaw środków żywnościowych, przy czym zagadnienie dostaw żywności postawić należy na pierwszym miejscu".

W niedzielę lord Pakenham powrócił do Londynu. (K)

Komisja Czterech

Dnia 12 maja br. zbierają się w Wiedniu przedstawiciele czterech mocarstw celem rozpatrzenia traktatu pokojowego z Austrią. Komisja ta ma na celu przedyskutowanie i ewentualne załatwienie tych wszystkich punktów, których nie rozstrzygnięto na konferencji w Moskwie.

Problem austriacki nie jest łatwy, jeśli się zważy, że w samym sercu Europy ma powstać niezależne państwo, wprawdzie małe, lecz o dużym znaczeniu politycznym i gospodarczym. Tam bowiem stykają się sprzeczne interesy wielkich mocarstw i tam znajduje się newralgiczny punkt polityki międzynarodowej.

Po wielotygodniowych debatach na konferencjach wiceministrów i ministrów spraw zagranicznych w Moskwie uzgodniono wprawdzie cały szereg kwestii spornych, jednakże najważniejsze trzy punkty: granica jugosłowiańsko-austriacka, sprawa mienia poniemieckiego i reparacje, pozostały nierozstrzygnięte. Są to najbardziej trudne punkty do porozumienia.

Cóż bowiem kryje się za kulisami tych spraw? Jak wiadomo, po pierwszej wojnie światowej, Austria była domeną wpływów kapitału międzynarodowego, a przede wszystkim kapitałów anglo-amerykańskich. Zarówno Anglia jak i Ameryka udzieliły bardzo poważnych kredytów Austrii, pod zastaw jej majątku państwowego, własności komunalnych itp.

Według danych austriackiego ministerstwa skarbu z dnia 8. V. 1945 r. Stany Zjednoczone były w posiadaniu austriackich papierów wartościowych na sumę 2.247.600 dolarów, zaś Anglia posiadała obligacje wartości 13.524.500 funtów szterlingów. Sumy te stanowiły pozostałość długów austriackich z czasów przedwojennych. W Pożyczce Konwersyjnej w roku 1944 Anglia posiadała 45% wszystkich obligacji, zaś obligacje Międzynarodowej Pożyczki 7-procentowej z roku 1930 znajdowały się 33% w amerykańskich, zaś w 24% w angielskich rękach. 38% pożyczki lozańskiej było w posiadaniu Anglii. Poza tym bardzo poważne kapitały anglo-amerykańskie zostały zainwestowane w przemysł austriacki za pośrednictwem banku Rotszylda, który na długo jeszcze przed Anschlussem przekształcił właściwie Austrię w kolonię anglo-amerykańską.

Tak było do Anschlussu. Z chwilą przyłączenia Austrii do Rzeszy koncerny niemieckie przystąpiły do energicznej rozbudowy przemysłu austriackiego, głównie przemysłu wojennego. Austria wszak była do ostatnich niemal chwil Niemiec arsenałem Trzeciej Rzeszy, gdzie podczas wojny nie tylko wybudowano nowe, ale przede wszystkim rozbudowano na wielką skalę istniejące już zakłady przemysłowe, których akcje znajdowały się w rękach kapitału zagranicznego, głównie angielskiego i amerykańskiego.

Toteż przy omawianiu traktatu pokojowego z Austrią, gdy doszło do sprawy mienia poniemieckiego i reparacji, sprawa utknęła na martwym punkcie. Związek Radziecki bowiem stoi na stanowisku, że własność niemiecka przed Anschlussem i kapitały niemieckie zainwestowane po Anschlussie, a głównie w czasie wojny, w przedsiębiorstwach austriackich, powinny być zaliczone do mienia poniemieckiego i potraktowane jako przedmiot reparacji. Mocarstwa zaś anglosaskie sprzeciwiają się przekazaniu tego mienia poniemieckiego Związkowi Radzieckiemu, na tej rzekomo zasadzie, że „podważy to podstawy gospodarki austriackiej". Jest to niewątpliwie wybieg, którym usiłuje się zamaskować faktyczną grę o wpływy na gospodarkę i politykę tego kraju. Państwa anglosaskie nie chcą się zgodzić, by majątkiem poniemieckim w Austrii dzielić się z sojusznikami, przeciwnie — chcą zatrzymać wszystko dla siebie, aby przekształcić Austrię w bazę swych wpływów w sercu Europy. Takie są kulisy sprawy Austrii.

Onegdaj minister Marshall oświadczył, że komisja czterech, która się zbiera dziś w Wiedniu, „niewątpliwie zdoła załatwić rozbieżności", jakie się ujawniły w sprawie Austrii na konferencji w Moskwie. Oby tak się stało. Byłby to jeszcze jeden poważny krok w budowie pokoju światowego. (v)

O uzdrowienie życia gospodarczego

Z prac wrocławskiej Komisji Specjalnej

Wrocław (st). W sali sądowej Sądu Okręgowego we Wrocławiu odbyła się konferencja informacyjno - sprawozdawcza, zwołana przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz sądowych, państwowych, instytucyj i organizacyj społecznych, zawodowych, kupiectwa, prasy i innych.

Przewodniczący Komisji w dłuższym referacie omówił strukturę komisji, jej założenia oraz złożył sprawozdanie z jej dotychczasowych prac.

Delegatura dolnośląska Komisji Specjalnej rozpoczęła swe prace w styczniu ub. r. Dzięki jej wytężonej akcji, Dolny Śląsk został w znacznej mierze oczyszczony z elementu szkodliwego dla gospodarki narodowej.

Pierwsze uderzenia komisji zostały skierowane w stronę administracji publicznej, przemysłu państwowego, handlu państwowego, spółdzielczości i inicjatywy prywatnej. W ciągu swej działalności, komisja aresztowała 26 dyrektorów różnych zjednoczeń i centralnych zarządów przemysłu, 55 odpowiedzialnych kierowników życia gospodarczego, 13 starostów i prezydentów miast zostało aresztowanych, zasądzonych względnie usuniętych ze stanowisk. Większość z nich została skazana na karę kilku, a nawet kilkunastu lat więzienia.

Ogółem aresztowano na polecenie Komisji na terenie Dolnego Śląska 704 osoby.

Dużo wysiłków poświęciła Delegatura dolnośląska Komisji Specjalnej walce z nieuczciwym elementem kupieckim. Grzywny w wysokości około 2 milionów zł, ściągnięte z tytułu walki z paskarstwem zasiliły Skarb Państwa. Do obozu pracy za cały okres działalności Komisji skierowano 25 kupców. **Przewodniczący Komisji w referacie swym podkreślił również niewłaściwe i nieuzasadnione zarządzenia niektórych starostów, krzywdzące kupiectwo.** Tak np. starosta powiatu Odolanów w woj. poznańskim wydał zakaz wywozu z powiatu masła. Na interwencję Delegatury wrocławskiej Komisji Specjalnej, Ministerstwo Aprowizacji uznało zarządzenie to za bezprawne.

Delegatura dolnośląska zajęła się również notorycznymi kradzieżami towarów z wagonów na stacji kolejowej Brochów pod Wrocławiem. Stwierdzono, na tej stacji wypadki łapownictwa za podstawianie wagonów. Akcja interwencyjna dała częściowo pozytywne rezultaty.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele sądownictwa, kupiectwa, przemysłu, P. C. H. i innych instytucyj. Dyskusja wykazała, że początkowe uprzedzenia w stosunku do działalności Komisji **wśród społeczeństwa dolnośląskiego zostały przełamane i obecnie praca Komisji znajduje pełne uznanie.**

Spisek wojskowy

Nowy Jork (PAP). Jak donoszą z Rio de Janeiro władze brazylijskie komunikują o wykryciu spisku podoficerów garnizonu w Rio de Janeiro. Przywódcy spisku zostali aresztowani.

Wicepremier Gomułka

otwarł wystawę Ziem Odzyskanych

Wicepremier Gomułka otwarł Wystawę Ziem Odzyskanych

Warszawa. (obsł. wł.) Minister Ziem Odzyskanych i wicepremier Gomułka Wiesław dokonał w niedzielę w Warszawie otwarcia Wystawy Przemysłowej Ziem Odzyskanych. Wystawa ta ilustruje osiągnięcia jakich dokonał przemysł Ziem Odzyskanych w ciężkich warunkach jego odbudowy i rozbudowy.

Wygłaszając z tej okazji krótkie przemówienie minister Gomułka oświadczył, że to co się widzi na wystawie, stanowi dorobek wszystkich warstw społeczeństwa, a zwłaszcza zasługę robotnika polskiego.

Jego praca — mówił minister — dowodzi, że potrafi on być nie tylko organizatorem zdolnym do czynienia ofiarnych wysiłków, ale rrównież tego, że posiada on hart i wytrwałość. Nie odłożył on bowiem swoich narzędzi pracy w chwili, gdy niektóre koła za granicą występują z zakusami w odniesieniu do naszych granic zachodnich, ale pracuje nadal z zapałem i uświadomieniem narodowym wiedząc, że jedynie taki stan rzeczy zapewni Polsce bezpieczeństwo i stworzy perspektywy dobrobytu w przyszłości.

Rzym (obsł. wł.) Policja rzymska, jak podaje dziennik włoski „Il Messagero", wykryła organizację faszystowską, która systematycznie organizowała i ułatwiała ucieczkę zbrodniarzy wojennych do państw Płd. Ameryki.

Po zgonie znakomitego artysty

Warszawa. Jak już podawaliśmy, w sobotę 10. bm. zmarł znakomity artysta dramatyczny, reżyser Juliusz Osterwa.

*

Juliusz Osterwa urodził się w r. 1885. Występy na scenie rozpoczął w Krakowie w 1904 r., po czym grał kolejno w Poznaniu i Wilnie. W r. 1910 przenosi się do Warszawy, grając w teatrach: Letnim, Nowym i Rozmaitości.

W okresie pierwszej wojny światowej pracował jako reżyser w Teatrze Polskim w Moskwie, a następnie był kierownikiem Teatru Polskiego w Kijowie. W r. 1918 powraca do Warszawy i tu zakłada swą „Redutę", która stanowi poważny etap w rozwoju polskiej kultury teatralnej. W „Reducie" wychowuje w głębokim kulcie dla teatru i poezji młode pokolenie aktorów.

Osterwa występuje w późniejszych latach w teatrach Narodowym i Polskim w Warszawie, a w r. 1935 obejmuje kierownictwo teartru im. J. Słowackiego w Krakowie.

Podczas okupacji niemieckiej przebywał Osterwa w Krakowie, gdzie zmuszony był do ukrywania się.

Warszawa (PAP). W poniedziałek dnia 12 bm. odbędzie się cicha eksportacja zwłok Juliusza Osterwy z kaplicy przy lecznicy Min. Zdrowia do Kościoła Św. Krzyża, gdzie ciało będzie wystawione na widok publiczny.

Uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego odbędzie się w kościele Św. Krzyża we wtorek o godz. 9. Po mszy kondukt żałobny wyruszy przed gmach Państw. Teatru Polskiego, gdzie pożegnają znakomitego artystę przedstawiciele władz państwowych, teatrów, związków zawodowych etc.

Zwłoki przewiezione zostaną następnie samochodem do Krakowa, gdzie odbędą się właściwe uroczystości pogrzebowe.

Rodzina królewska powróciła do Londynu

Londyn (obsł. wł.). Pancernik brytyjski „Vanguard" zawinął w niedzielę do portu Portsmouth przywożąc na pokładzie brytyjską rodzinę królewską, powracającą z podróży po Afryce Południowej.

Wielotysięczne tłumy zgotowały rodzinie królewskiej serdeczną owację już w porcie

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dalsze walki o wejście do ekstraklasy

AKS - RKU 3:2 (2:2)

Niedziela sensacyjnych wyników

Chorzów. Rozegrany mecz o wejście do ekstraklasy pomiędzy AKS i RKU wywołał duże zainteresowanie i zgromadził 15.000 widzów. Drużyna AKS wystąpiła do zawodów w osłabionym składzie, bez Pieca, kontuzjowanego na meczu ze Sofią. Zagrał natomiast po raz pierwszy Cholewa. Zespół RKU zagrał bez Słoty, jednak wzmocniony Pilarkiem i Bergerem.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem zaciętej i emocjonującej gry, która miała dwa odmienne okresy. Do 30 minuty AKS przeważał zdecydowanie, a drużyna sosnowiecka grała w tym okresie bardzo słabo, nie wykazując żadnej klasy.

Przewagę swą AKS uwydatnił 2 bramkami, aczkolwiek miał szereg okazji do zdobycia dalszych. Bramki zdobyli: Spodzieja w 4, a Pytel w 25 minucie.

Po utracie tych bramek drużyna RKU zagrała ambitnie. Akcje ataku były sprawniejsze, toteż sosnowiczanie szybko zdobywali teren i przedostali się na pole karne przeciwnika, w którym stwarzali gorące momenty. Pierwszą bramkę dla RKU zdobył Pilarek głową z pięknej centry Huraka. Wyrównująca bramka została strzelona przez... Andrzejewskiego, który skierował piłkę do własnej bramki obok wybiegającego Mrugały.

Stan 2:2 utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie drużyna chorzowska miała wyraźną przewagę, grała jednak nie nadzwyczajnie, głównie z winy środkowego pomocnika Andrzejewskiego, który nie potrafił należycie zasilać ataku piłkami. Obydwie strony cechowała nerwowość. Goście od 30 minuty grali wybitnie na czas, ściągając dwóch ludzi z ataku do pomocy. Wszelkie wysiłki AKS-u na zdobycie bramki pozostały bez skutku.

Dopiero na 8 minut przed końcem udało się gospodarzom zdobyć zwycięską bramkę, którą strzelił Spodzieja z podania Wieczorka po kornerze Cholewy.

RKU po utracie tej bramki ruszyło znowu do ataku, jednak jego wysiłki pozostały bezowocne, zwłaszcza, że AKS w końcowej fazie zagrał o wiele lepiej, niż poprzednio. Kilka okazji AKS, zlikwidował pewnie bramkarz RKU, Maj. Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem AKS-u w stosunku 3:2.

Zawody prowadził p. Przybysz z Bydgoszczy. Był on obiektywny i potrafił utrzymać w karbach obydwa zespoły.

Polonia Bytom - Polonia Świdnica 4:1 (2:1)

Bytom (Kl). Na stadionie w Bytomiu rozegrany został mecz piłkarski między powyższymi zespołami. Zakończył się on zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, którzy w drugiej części meczu zdeklasowali swego przeciwnika. Obie drużyny w pierwszej części więcej zajmowały się polowaniem „na kości", niż grą w piłkę. Sędzia nie umiał od razu wkroczyć, i dlatego omal, że nie doszło do incydentów poza polem gry. — Uspokojenie dopiero nastąpiło po przerwie, gdy sędzia zapowiedział ostre kary, no i gdy gospodarze mieli mecz wygrany, prowadząc 3:1.

Na wyróżnienie w drużynie bytomskiej zasługuje Matias, który był motorem wszystkich poczynań napadu i zdobył 1 bramkę. Strzelec trzech bramek, Kozak, wspólnie z Kazimierowiczem byli najbardziej niebezpieczni. Reszta na słabym poziomie, jakkolwiek zagrywała ofiarnie. W drużynie gości do przerwy istniało jeszcze wzajemne porozumienie. Po przerwie każdy gracz grał na własną rękę nie wykazując pojęcia o grze pozycyjnej. Strzelcem jedynej bramki był Kusz z rzutu karnego.

Sędzia dostroił się do poziomu i popełniał stale omyłki, a w drugiej połowie gry, pragnął zaskarbić sobie łaski u publiczności wrogo do niego nastawionej, sędziował pobłażliwie w stosunku do drużyny gospodarzy. Publiczności około 4.000 osób.

W wyniku ostrej gry został poważnie kontuzjonowany bramkarz Andrzejewski ze Świdnicy, natomiast Bytom od 20 min. grał w 10-kę bez kontuzjonowanego obrońcy Salika.

Sędziował p. Bukowski z Radomia.

Radomiak - Rymer 4:2 (2:0)

Radom (obsł. wł.). Mecz o wejście do ekstraklasy Ligi między Radomiakiem, a drużyną Rymer ze Śląska zakończył się sensacyjnym wynikiem 4:2 (do przerwy 2:0) na korzyść Radomiaka. Początkowo Ślązacy mieli lekką przewagę. Radomiacy atakowali, robiąc niebezpieczne wypady, które się zakończyły ręką obrońcy na polu karnym gości. Rzut karny, strzelony przez Grządziela, przyniósł Radomiakowi pierwsza bramkę.

Od tej chwili radomiacy opanowali boisko, zdobywając dzięki Gniewkowi drugą bramkę strzałem nie do obrony. Po przerwie gra była bardziej wyrównana, a nawet nacechowana lekką przewagą Ślązaków, którzy w zamieszaniu przedbramkowym zdobyli pierwszą bramkę, strzeloną przez Frankego. Nastąpił kontratak Radomiaka, i przez Więtaszka zdobył on drugą bramkę.

Pod koniec gry Rymer przeważał i zdobył drugą bramkę z rzutu karnego, strzelonego przez Motykę.



Bruce Woodcock, mistrz Europy w wadze ciężkiej, którego po przegranej z Baksi omal nie „uśmierciło" jedno z pism, opuszcza szpital po wyleczeniu się z kontuzji, doznanej podczas meczu

Foto Keystone przez SAP

W śląskiej klasie A

Ruch i ZZK pewnymi mistrzami

GRUPA I.

Concordia Knurów	16	24	66:27
Walcownia Czech.	15	21	42:29
Wyzwolenie Mich.	17	21	49:35
Naprzód Janów	15	20	53:32
Naprzód Lipiny	16	18	48:34
Pogoń Katowice	15	17	28:25
Lechia Mysłowice	17	16	34:33
Wawel Nowa Wieś	15	12	20:31
HKS Szopienice	17	10	22:46
Kleofas Katowice	16	9	21:68
Kresy Chorzów	15	6	35:60

KS WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE — KS POGOŃ KATOWICE 2:0 (1:0)

Michałkowice. Bramki dla Michałkowic zdobyli Brzytwa i Jaworek.

HKS SZOPIENICE — NAPRZÓD LIPINY 6:2 (4:2)

Szopienice Bramki dla zwycięzców zdobyli: Morgała 3, Jochemczyk II, Magner i Bożek po 1. Widzów 4.000.

WAWEL NOWA WIEŚ — LECHIA MYSŁOWICE 2:0 (1:0)

Nowa Wieś. W meczu mistrzowskim Wawel po zaciętej walce pokonał ambitny zespół Lechii. Obie bramki zdobył Herisz.

WALCOWNIA CZECHOWICE — KRESY CHORZÓW 5:3 (2:0)

Czechowice. Drużyna Walcowni napotkała w drużynie Kresów na ambitnego i twardego przeciwnika, którego pokonała dopiero po zaciętej walce. Bramki dla Walcowni zdobyli: Mandok i Czyżyk po 2 oraz Waliczek 1.

GRUPA II.

Ruch Chorzów	16	28	77:22
Polonia Piekary	16	21	37:21
Baildon	14	19	43:21
Błyskawica Radlin	15	17	30:21
Śląsk Tarn. Góry	17	17	34:35
Kop. Katowice	17	16	36:40
Śląsk Świętochł.	16	13	31:35
Siemianowiczanka	15	12	40:47
RKS Łagiewniki	16	12	29:58
RKS Zabłocie	16	10	17:52
Zgoda Bielszowice	16	9	23:48

RUCH — SIEMIANOWICZANKA 5:1 (1:0)

Chorzów. Ruch odniósł dalsze przekonywujące zwycięstwo w stosunku 5:1 (1:0). Gra nie stała jednak na wysokim poziomie. Była to typowa gra o punkty. Goście zastosowali od początku grę wybitnie defensywną, dążąc do uzyskania jak najmniejszej porażki.

Zdobywcami bramek w Ruchu byli: Cieślik (2), Cebula (z karnego), Wodarz i Suszczyk.

KS BAILDON — ZGODA BIELSZOWICE 6:0 (4:0)

Katowice. Drużyna Baildonu rozgromiła zespół Bielszowic. Bramki strzelili: Krensel 3, Durok, Orszulik i Szymura po 1.

RKS ZABŁOCIE — ŚLĄSK TARN. GÓRY 1:2

RKS POLONIA PIEKARY — BŁYSKAWICA KOPALNIA EMA 2:0 (1:0)

Piekary. Pod koniec meczu Polonia zdobyła dwa punkty. Obie bramki strzelił Lepszy.

RKS ŁAGIEWNIKI — KOP. KATOWICE 1:1 (1:0)

Lipiny. W meczu mistrzowskim obie drużyny po zaciętej grze podzieliły się punktami.

GRUPA III.

ZZK Katowice	12	20	51:17
Ligocianka	13	16	42:27
Slavia Ruda	14	15	42:40
Kostuchna	14	13	37:31
Koszarawa Żywiec	13	13	24:24
RKS Batory	11	12	34:23
Czarni Chropaczów	12	12	27:26
Huta Pokój	12	11	21:22
Naprzód Rydułtowy	13	2	20:79

CZARNI CHROPACZÓW — ZZK KATOWICE 0:2 (0:0)

Chropaczów. Drużyna katowicka wykazała w meczu z Czarnymi doskonałą formę. Zwycięstwem tym ZZK zdobył definitywnie tytuł mistrza grupowego Bramki dla ZZK zdobyli Ziaja i Bożek.

KOSZARAWA ŻYWIEC — SLAVIA RUDA 2:1

LIGOCIANKA — HUTA POKÓJ 3:1 (2:1)

Katowice. Ciężko wywalczone zwycięstwo gospodarzy nad ambitnie grająca drużyna Huty Pokój.

Bramki dla Ligocianki zdobyli: Jureczko, Drozdek i Rozmus.

Pierwszy mecz w Polsce rozegrała drużyna Sofii w Warszawie z reprezentacją PZPN-u, zwyciężając w stosunku 2:0. Na zdjęciu fragment spotkania

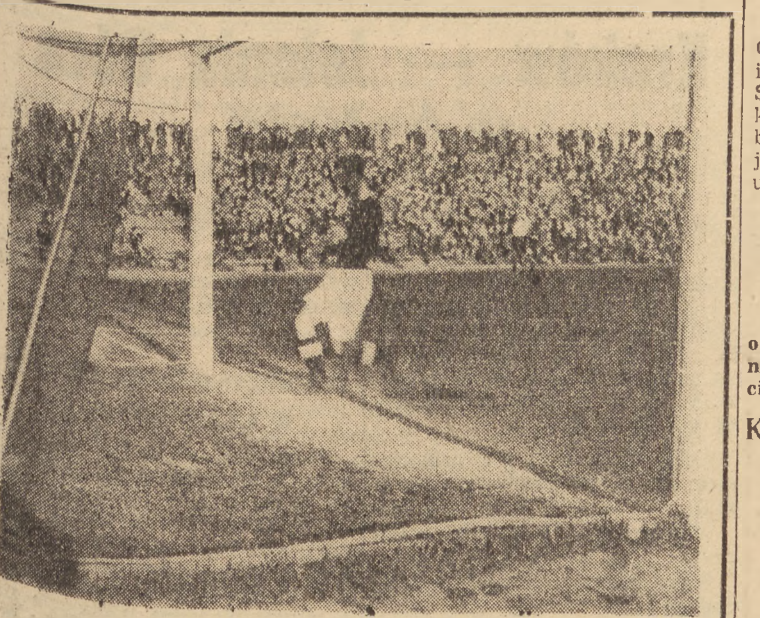
Foto SAP

Polonia (Warszawa) — Szombierki 5:3 (1:0)

Warszawa (Tel. wł.). Drużyna Szombierek doznała pierwszej porażki w rozgrywkach mistrzowskich, przegrywając z zeszłorocznym mistrzem Polski Polonią 3:5 (0:1)

Pierwszą bramkę zdobyła Polonia z samobójczego strzału obrońcy Szombierek, który piłkę kopniętą przez Sularza skierował do własnej bramki. Wyrównanie po przerwie zdobył lewoskrzydłowy Burkowski. W dalszym okresie gry Polonia strzela 4 bramki przez Swicarza (3) i Jaźnickiego. Od 20-tej minuty gra się wyrównuje. Szombierki dochodzą coraz częściej do głosu i zagrażają poważne bramce Polonii, której broni rezerwowy Sosnowski. Puszcza on też daleki strzał Burkowskiego a następnie w 40-tej minucie strzał prawoskrzydłowego Fuchsa, który ustala wynik dnia.

Drużyna opolska zaprezentowała się jako ambitnie walczący zespół.



A gdzie bramkarz?...

Za wcześnie wybiegł i Swicarz dobija strzał Ochmańskiego, podczas meczu Polonia Warszawa — Motor Białystok, zakończonego wynikiem 7:0

Foto Piotrowski

ŁKS - WMKS 9:1 (4:0)

Łódź (tel. wł.). Drużyna łódzka rozgromiła zespół katowicki w meczu o wejście do ekstraklasy.

Zdobywcami bramek u zwycięzców byli: Baran i Łącz po 3, Hogendorf 2 oraz Chmielewski 1. Dla WMKS jedyną bramkę zdobył Mydlowiecki.

Warta - Czuwaj (Przemyśl) 4:2 (1:0)

Przemyśl (tel. wł.). Drużyna Warty odniosła pewne zwycięstwo w Przemyślu nad Czuwajem, który okazał się jednak bardzo groźnym przeciwnikiem i stawiał przez cały czas meczu zacięty opór.

Cracovia - ZZK (Łódź) 6:1 (4:1)

Kraków (tel. wł.). Drużyna Cracovii zagrała bardzo pięknie i zdobyła 7 bramek. Zdobyli je Szeliga 2, Bobula, Parpan, Rożankowski i Jabłoński po 1. Siódmą bramkę zdobył obrońca Cracovii już w pirwszych sekundach gry, ustalając prowadzenie dla ZZK.

Garbarnia - PKS Szczecin 8:0 (4:0)

Kraków. (tel. wł.) W meczu o wejście do ekstraklasy Garbarnia odniosła zdecydowane zwycięstwo nad drużyną Szczecina.

KKS (Poznań) — Ognisko (Siedlce) 14:0 (6:0)

Skra (Częstochowa) — Motor (Białystok) 5:1 (3:1)

Orzeł (Gorlice) — Grochów 5:0 (1:0)

KKS (Olsztyn) — Tęcza Kielce 5:7

Mistrz Bułgarii przybywa do Łodzi

Łódź. — ŁKS zaprosił na dzień 1 czerwca do Łodzi mistrza piłkarskiego Bułgarii — drużynę „Lewsky".

Bułgarzy grać będą przedtem dwa mecze w Warszawie oraz jeden w Krakowie.

Występ drużyny bułgarskiej w Łodzi wzbudził duże zainteresowanie.

Czechosłowacja - Jugosławia 3:1

Włochy-Węgry 3:2

Z boisk Śląska i Zagłębia

NAPRZÓD JANÓW — CZARNI SOSNOWIEC 3:2 (3:1)

Janów. Naprzód wystąpił bez Bąka oraz z rezerwowym bramkarzem.

Bramki zdobyli: Widera, Stawowy i Kocur po 2 oraz Koźlik i Górecki po 1.

CKS (Czeladź — RKS (Będzin) 0:3 (0:1)

Będzin. Spotkanie o mistrzostwo klasy A Zagłębia Dąbrowskiego zakończyło się zwycięstwem Będzina. Gra wyrównana i dopiero w drugiej połowie okazała się większa przewaga drużyny będzińskiej.

SARMACJA (Będzin) — RKS (Grodziec) 2:1 (1:0)

Grodziec. Bramki strzelili: Prostacki i Orzechowski. Sędzia dobry.

RKS PŁOMIEŃ (Milowice) — RKS (Zagłębie) 2:1 (2:0)

Milowice. Bramki zdobyli Hatys i Bigaj. Honorowy punkt dla Zagłębia strzelił Tomasik.

RUCH RADZIONKÓW — ISKRA SIEMIANOWICE 5:0 (3:0)

Bramki zdobyli Jarzyński dwie, Jacek jedną, Wilgi i Skorupa po jednej.

POGOŃ — IMIELIN — WISŁA BRZEZINKA 1:1 (0:1)

Imielin. Zawody o mistrzostwo klasy B. Bramkę dla Wisły zdobył Dąbek.

WALKA MAKOSZOWY — ORZEŁ BYKOWINA 2:1 (1:1)

SIŁA GISZOWIEC — TS MURCKI 3:3 (3:1)

Giszowiec. Drużyna Murcek utraciła dalszy punkt w mistrzostwach klasy B.

SYNTETYKA OŚWIĘCIM — BUDOWLANI TRZEBINIA 2:2 (2:1)

Oświęcim. Bramki Syntetyki zdobyli Trojak i Cynarski.

ZAGŁĘBIANKA — PIASKI 4:0 (4:0)

AKS (NIWKA) — CKM (WOJTOWICE) 0:0

Niwka. Gra na niskim poziomie.

PIAST PAWŁÓW — KS URANIA KOCHŁOWICE 2:0 (0:0)

Pawłów. Drużyna Pawłowa zwyciężyła zasłużenie.

ŚLĄSK KOŃCZYCE — KOPALNIA MYSŁOWICE 1:2 (1:1)

Kończyce. Na 10 min. przed zakończeniem meczu publiczność wtargnęła na boisko i pobiła graczy Mysłowic. Sędzia przerwał mecz.

27 ORZEGÓW — KS GODULA 4:1 (2:1)

Orzegów. Mecz o mistrzostwo klasy B grupy III. Bramki zdobyli: Kokoszka i Podeszwa po 2.

PODLESIANKA — RKS CHORZÓW Ib 6:1 (4:1)

Podlesianka. Zawody o mistrz. klasy C.

ORZEŁ WEŁNOWIEC — OŁÓW STRZYBNICA 5:2 (4:2)

Wełnowiec. Zdecydowane zwycięstwo Orła nad czołową drużyną drugiej grupy klasy B.

PIAST GLIWICE—CONCORDIA KNURÓW 1:4 (1:3)

Gliwice. Leader grupy pierwszej śląskiej klasy A — Concordia odniosła zwycięstwo nad czołową drużyną okręgu opolskiego. **Maszyna 6-ta**

CKS — KOLEJOWY 4:1 (3:1)

Częstochowa. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bojanek 2, Wójcik i Heine po 1. Mecz o mistrzostwo klasy A.

ŁKS ŁAZISKI ŚREDNIE — ZWM ŁAZISKI GÓRNE 0:3 (0:2)

Łaziski Średnie. Drużyna Łazisk Górnych wygrała zasłużenie. Bramki zdobyli: Działoń 2, Hajduk 1.

OMTUR (OLKUSZ) — ZRYW (CHORZÓW) 5:3

Olkusz. Na boisku w Olkuszu rozegrane zostały w dn. 9 bm. towarzyskie zawody piłki nożnej z wynikiem 5:3 (1:1) na korzyść TUR-u.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Banyś 3, Klich i Malik po 1. Sędzia mgr. Wiktorowicz b. dobry. (K)

ZKS 22 PERUN DĄBRÓWKA MAŁA — CHEŁM WIELKI 4:2 (0:1)

Dąbrówka. Mecz o mistrzostwo klasy B grupy I. Bramki zdobyli: Nowak, Kontny, Gląbik i Kajzer po jednej.

SKS ŚWIĘTOCHŁOWICE — I. KS PANEWNIKI 8:2 (2:1)

Świętochłowice. Spotkanie przyjacielskie.

RKS GWIAZDA HALEMBA — KS ZRYW CHORZÓW 3:1 (1:1)

Halemba. Bramki dla Halemby zdobyli: Dyrda 2, Szołtysik 1.

KS TRAMWAJARZ GLIWICE — HUTA POKÓJ GLIWICE 3:2 (2:1)

Gliwice. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stolok i Kula. Mecz o mistrzostwo klasy B.

RKS KOPALNIA SIEMIANOWICE — KS ŚWIERKLANIEC 12:1

Śmierć na boisku

Rzym. Znany piłkarz włoski, 43-letni Attilio Ferrari zmarł nagle w Rzymie podczas meczu.

Przyczyna śmierci nie została jeszcze ustalona.

Ferrari występował 28 razy w reprezentacji Włoch, 3 razy grał w drugiej reprezentacji państwa. Brał także udział w meczach o mistrzostwo świata w roku 1934.

Doskonałe wyniki lekkoatletów USA

New York. W Stanach Zjednoczonych odbyły się równocześnie w kilku miastach zawody lekkoatletyczne, na których uzyskano szereg dobrych wyników.

W Anglii Field w Kalofornii skok o tyczce wygrał Smith wynikiem 4,36 m. Drugiem miejscem podzielili się Michols i Moore mając po 4,10 m. 120 yardów przez płotki wygrał Snyder w czasie 14,2 sek., a Delaney pchnął kulą 16,20 m.

W Filadelfii odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem około 2.0000 zawodników. Na zawodach było ponad 40.000 widzów. Z uzyskanych wyników należy wymienić następujące:

skok o tyczce wygrał Marcom uzyskując 4,34 m. przed Richardsem — 4,27 m. Bieg na 400 m. przez płotki przyniósł zwycięstwo Bigley'owi w czasie 53,1 sek., 120 yardów przez płotki wygrał Finley w 14,7 sek. Herbert Mc. Kenley przebiegł 220 yardów (201 m.) w 21,7 sek. Bearman osiągnął na 880 yardów czas 1:51,7,. 440 yardów przebiegł Mc. Kenley mimo upadku w 47,5 sek. Skok w dal wygrał mistrz 10-boju Mondschein wynikiem 7,26 m. przed Marconem — 7,17 m. W skoku wzwyż Mondschein podzielił się pierwszym miejscem z 5-ma innymi zawodnikami, osiągając wysokość 1,92 m.

Sensację tych zawodów stanowił doskonały czas, uzyskany na 880 y. przez Bearmana, który był dotąd nieznanym zawodnikiem. Klasę swą potwierdził Bearman w sztafecie 4x440 yardów, przebiegając swój odcinek w 48 sekund.

Rozegrane równocześnie wielkie zawody w Filadelfii przyniosły także wiele dobrych wyników. 120 y. przez płotki wygrał Harrison Dillard w czasie 14,1 sek. przed Billem Porterem — 14,3 sek. Bieg odbył się pod wiatr. W skoku wzwyż Lennerton i Scoffield uzyskali po 196 cm., dzieląc się pierwszym miejscem. Dalszych 6-ciu skoczyło po 1,91 m. Pchnięcie kulą wygrał Gordien rzutem 15,80 m. W biegu na 440 y. zwyciężył Richard Ault w czasie 54,0 sek. W skoku o tyczce pierwszym miejscem podzielili się Lowther, Copper i Bennet uzyskując wysokość 4,10 m.

Na innych zawodach sprinter nowojorski Edward Conwell wygrał bieg na 100 y. w czasie 9,5 sek., co jest tylko wynikiem o 0,1 sek. gorszym od rekordu światowego Owensa.

Heyducka zabłysła formą

na zawodach klubowych Pogonii

Katowice. Zapowiedziany na niedzielę mecz lekkoatletyczny Odra Opole — Pogoń Katowice nie doszedł do skutku wobec utknięcia na trasie drużyny Opola. Wobec tego Pogoń urządziła mistrzostwa klubowe, które przyniosły szereg pięknych wyników oraz pojawienie się nowych talentów.

Na szczególne podkreślenie zasługują doskonałe wyniki Hejduckiej, która biegami, skokami i rzutem oszczepem wyrabia się na czołową wieloboistkę polską.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Panie 60 m: 1) Hejducka 8,0 sek., 2) Wieczorkówna 8,4, 3) Ledwoniówna 8,7; 100 m: 1) Hejducka 12,9 sek., 2) Paździorówna 14,4 sek., 3) Ledwoniówna 14,5 sek.; skok w dal: Hejducka 4,75 m, 2) Wieczorkówna 4,65 m, 3) Paździorówna 4,58 m; oszczep: 1) Hejducka 24,92 m, 2) Paździorówna 24,75, 3) Zielińska 22,00 m.

Panowie: 100 m: 1) Mitis 11,8 sek., 2) Czeszyk 12,0 sek., 3) Block-Bolten 12,1 sek.; 200m: 1) Czeszyk 24,3 sek., 2) Mitis 24,6 sek., 3) Block-Bolten 25,0 sek.; 800 m: 1) Danielak 2,12 min., 2) Urbański 2,13,6 min., 3) Sitko 2,16,6 min.; 1.500 m: 1) Sitko 4,38 min., 2) Śmieja 4,46 min.; skok wzwyż: 1) Barczewski 1,62 m, 2) Chmiel J. 1,62 m; skok w dal: 1) Chmiel 6,24 m, 2) Barczewski 5,45 m, 3) Gajos 5,04 m; kula: 1) Wyrobek 11,67 m, 2) Chmiel 10,49 m, 3) Szkandera 10,07 m; dysk: 1) Wyrobek 36,60 m, 2) Chmiel 33,25 m, 3) Szkandera; oszczep: 1) Chmiel 44,30 m, 2) Szkandera 43,0 m. (bp)

Piłka nożna na Opolszczyźnie

Zabrze. W piątek 9 bm. odbyły się w okręgu opolskim 4 mecze piłkarskie o mistrzostwo, które zakończyły się w dwóch wypadkach niespodziankami. Dwie drużyny Prądnika odniosły piękny sukces, zdobywając ogółem 3 pkt. przy czym największą niespodzianką było zwycięstwo outsidera Zjednoczenia nad Odrą z Opola.

Szczegółowe wyniki z piątku były następujące:

POGOŃ ZABRZE — LWOWIANKA OPOLE 4:0.

ZJEDNOCZENIE PRĄDNIK — ODRA OPOLE 3:1.

RKS KOP. LUDWIK MIKULCZYCE — POGOŃ PRĄDNIK 0:0.

KRESOVIA KLUCZBOREK — PIAST GLIWICE 1:3.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE —POGOŃ PRĄDNIK 1:2 (1:2)

Zabrze. Wynik tego meczu jest największą sensacją mistrzostw Śląska Opolskiego. Leader Zjednoczenie przegrał na własnym boisku z drużyną Prądnika, która zajmowała dotąd końcowe miejsce w tabeli. Zwycięstwo to uważać należy za szczęśliwe, a zadecydowała o nim samobójcza bramka. Pozostałe zdobyli: Stawec dla Pogoni i Panek dla Zjednoczenia.

LWOWIANKA OPOLE — LINIARNIA BYTOM 0:4 (0:2)

Opole. (tel. wł.). Drużyna Liniarni po kilku niepowodzeniach znowu odnalazła swą formę i wygrała na obcym boisku zawody w bezapelacyjnym stosunku.

Bramki zwycięskie zdobyli: Sitarek 2, Baran i Imisz po 1.

Dzwonkowski triumfuje

w Biegu Narodowym w Warszawie

Warszawa (tel. wł.). Narodowy bieg na przełaj na trasie 5 km wygrał w niedzielę Dzwonkowski ze Zrywu Włocławek w czasie 15.52,6 min. przed Kielasem z Gdańska, Bonieckim z „Czytelnika" Gdynia, Kwapieniem z Wisły Zakopane, Wierkiewiczem z Warty, Urbanem z Zakopanego, Zadrożnym, Więckiem z Zakopanego, Czajkowskim z Syreny i Milczarkiem z Warszawy.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Wisła Zakopane przed Zrywem z Włocławka.

Szwedzi lepsi od Francuzów w szczypiorniaku

Paryż. — Odbyło się tu zakończenie mistrzostw Francji w szczypiorniaku; nowokreowany mistrz miał się spotkać z kolei ze zwycięzcą eliminacji, która odbyła się między dwoma zespołami szwedzkimi „Majorna" i „Redbergslid".

W finałowym spotkaniu zespół „Villemonble Sports" pokonał „Paris Profecture" 7:2. Eliminacja przyniosła zwycięstwo „Redbergslidowi" nad „Majorną" w stosunku 6.3.

W spotkaniu między mistrzem Francji i zwycięzcą eliminacji „Villemonble Sports" uległ szwedzkiej drużynie „Redbergslid" 7:15 (5:7). W pierwszej części meczu Francuzi grali dobrze i byli równorzędnym przeciwnikiem, w drugiej natomiast goście zdobyli sobie wyraźną przewagę.

— W Warszawie —

Zwycięstwo Dragi i Mazurka

na zawodach motocyklowych i automobilowych

Warszawa. W pierwszym dniu imprez samochodowych i motocyklowych w Warszawie, zorganizowanych przez Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy pod hasłem „Sport motorowy odbuduje stolicę", na starcie stanęły motocykle od 130 do 250 ccm i samochody turystyczne.

W kategorii do 130 ccm na 7 okrążeń ogółem 20,3 km pierwsze miejsce zajął Draga Ludwik, („Pogoń" Katowice) na DKW w czasie 19,34. 2) Brun Stanisław (PKM Warszawa) na „Puchu" w czasie 19,59. 3) Hennek Herbert („Pogoń" Katowice) na DKW w czasie 20,35. 4) 16-letni Hennek Jan na DKW w czasie 20.48.

W kategorii do 250 ccm na 10 okrążeń 1) Dąbrowski Jerzy (PKM Warszawa) na „Puchu w czasie 27,7, 2) Milewski Wacław (KS Świebodzin) na NSU w czasie 27,22. 3) Draga Ludwik („Pogoń" Katowice) na „Puchu" w czasie 27,13.

W biegu samochodowym w klasie od 2.000—3.000 ccm na 15 okrążeń zwyciężył 1) wieloletni mistrz Polski Mazurek Aleksander (Warszawa) na „Citroenie" w czasie 39,59, 2) Mazurowski Władysław (Warszawa) w czasie 45,01. 3) Biernacki Józef (Warszawa) na „Oplu".

W biegu samochodowym w klasie od 1.500—2.000 ccm na 15 okrążeń 1) Wereszczyński (Warszawa) na MGE w czasie 47,2. 2) Piekarski (Katowice). 3) Wasilewski (Warszawa).

Przed rozpoczęciem zawodów dwóch zawodników przejechało na motocyklach „Sokół" obecnej polskiej produkcji, które już w sierpniu zobaczymy na rynku.

Skład Poznania

na mecz ze Śląskiem

Poznań. Celem wyłonienia reprezentacji piłkarskich na spotkania międzyokręgowe Poznań — Śląsk i Poznań — Gdańsk w dniu 15 bm., odbył się na boisku „Warty" mecz treningowy dwóch teamów, który zakończył się po mało ciekawej grze zwycięstwem teamu „A" nad teamem „B" w stosunku 3:2 (1:1).

Po meczu kapitan sportowy POZPN Śmigłak ustalił następujące reprezentacje:

na Śląsk: w bramce — Krystkowiak (Gołębiowski), w obronie — Dusik, Wojciechowski (Wejs), w pomocy — Groński, Kaźmierczak, Matuszak (Koźmiński), w napadzie — Preja, Gendera, Czapczyk, Anioła, Polka (Białas).

na Gdańsk: w bramce — Czarski (Poprawiak, w obronie — Staniak, Parkan, w pomocy — Słoma, Marciniak, Lis, w napadzie — Smólski, Chudziak, Kaczmarek, Głóg, Majcherek.

Wrocław — Kraków 8:8

w boksie

Wrocław (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbył się we Wrocławiu międzymiastowy mecz pięściarski między reprezentacjami Krakowa i Wrocławia. Zawody skończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Goście okazali się zawodnikami silnymi, walczyli niezwykle ambitne.

Wynki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Krocławia).

Waga musza: Faska wygrywa na punkty z Przybyłowiczem. Waga kogucia: Szymanowicz wygrywa na punkty z Wernickim. Waga piórkowa: Kotas, przegrywa na punkty z Piszczkiem. Waga lekka: Waluga pokonuje nieznacznie na punkty Gromalę. Zawodnicy byli równorzędni, w trzeciej rundzie przeważał bokser Wrocławia. Waga półśrednia: Sztolc bije wysoko na punkty Chłopkiewicza. Waga średnia: Worboń remisuje po ciężkiej walce z Matułą. Waga półciężka: Cieczwierz wygrywa na punkty z Pieniążkiem. Waga ciężka: Lekczyński pokonał na punkty Koluta.

W ringu sędziował Lewandowski.

CKS (CZĘSTOCHOWA) — NAPRZÓD (LIPINY) 13:1

Częstochowa. Ślązacy wystąpili z trzema rezerwowymi w wagach piórkowej, półśredniej i średniej. Do spotkania w wadze półciężkiej nie doszło.

Zwyciężyli zasłużenie lepsi technicznie i kondycyjnie gospodarze, wygrywając wszystkie spotkania prócz wagi lekkiej, gdzie uzyskano wynik remisowy.

CKS — Naprzód Lipiny 13:1 w boksie

Kraków — Jelenia Góra

w boksie

Jelenia Góra. We wtorek dnia 13 maja o godz. 19-tej w sali Zapłonu w Jeleniej Górze, odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Jeleniej Góry.

Kraków sygnalizuje przysłanie najsilniejszego składu. Jelenia Góra, ze względu na posiadanie kilku zawodników kontuzjowanych, wzmocniona została zawodnikami z Wałbrzycha.

Zestawienie par jest następujące: (goście na pierwszym miejscu)

Waga musza: Tarnowski — Pluskata..

Waga kogucia: Nowicki — Michalak I.

Waga piórkowa: Gromala — Mis.

Waga lekka: Piszczok — Haluch.

Waga półśrednia: Natkaniec — Fiszen.

Waga średnia: Pieniążek — Kwiatkowski.

Waga półciężka: Żbik — Bański.

Waga ciężka: Kolut — Raniecki.

Organizatorem zawodów jest wrocławski OZB.

Pływacy włoscy startują w Czechosłowacji

Paryż (ob. wł.). Jak komunikują ze sfer pływackich Francji, po przywróceniu Czechosłowacji pełnych praw członkowskich międzynarodowej federacji pływackiej, sfinalizowane zostało międzynarodowe spotkanie Francja — Czechosłowacja. Odbędzie się ono w dniach 30. i 31. sierpnia br. na stadionie pływackim Tourreles w Paryżu.

Z uwagi na dobry poziom pływactwa czeskiego mecz ten zapowiada się niezwykle interesująco.

Tenisowe mistrzostwa Francji

Paryż. W Paryżu odbyły się spotkania ćwierćfinałowe o tenisowe mistrzostwo Francji. Zawody te rozgrywane są w konkurencji międzynarodowej.

Największą niespodziankę sprawił czołowy tenisista rumuński Tanesescu, bijąc w ćwierćfinale gry pojedynczej znanego tenisistę australijskiego, Geoffa Browna — zeszłorocznego finalistę turnieju wimbledońskiego i reprezentanta Australii w rozgrywkach o puchar Davisa — w stosunku 6:3, 0:6, 6:4, 6:0.

W innych spotkaniach tej konkurencji Amerykanin Budge Patty pokonał Ruraka (Rumunia) 6:1, 8:6, 4:6, 6:4, Abdesselam (Francja) wygrał ze swym rodakiem Pellizzą 6:1, 3:6, 7:5, 6:3 a Bernard Destremcau odniósł zwycięstwo nad Boussusem w stosunku 6:2, 7:5, 6:0.

Do półfinału w singlu żeńskim zakwalifikowały się Patorni, Inglevert, Landry (wszystkie trzy z Francji) i Rurak (Rumunia). Ta ostatnia pokonała w ćwierćfinale Francuzkę Varin 6:4, 6:4.

W grze podwójnej panów para rumuńska Tanesescu — Caralulis weszła do półfinału po zwycięstwie nad Francuzami Destremeau i Boliełim 5:7, 7:5, 6:4.

*

Paryż. — W rozgrywanych zawodach tenisowych w konkurencji międzynarodowej o mistrzostwo Francji w półfinałach wyniki były następujące: Francuz Destremeau pokonał w męskiej grze pojedynczej Rumuna Tanasescu 0:6, 3:6, 6:3, 14:12, 6:2, a Patty (USA) w drugim spotkaniu w tej samej konkurencji wygrał z Abdesselamem (Francja) 6:0, 4:6, 6:4, 6:3. W singlu żeńskim Landry (Francja) pokonała swą rodaczkę Inglebert 8:6, 1:6, 6:4, a Rurak (Rumunia) wyeliminowała Francuzkę Patorni 6:3, 9:7. W grze podwójnej mężczyzn Caralulis, Tanasescu (Rum.) pokonali parę ameryk.-austral. Patty, Brown 8:6, 6:4. W double'u żeńskim Rurak (Rum.), Hamelin (Fr.) wygrali z parą francuską Brunnarin, Salebin 6:4, 7:5.

Teatr i estrada

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

W poniedziałek, dnia 12 bm. na MAŁEJ SCENIE o godz. 20 komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reż. Ed. Żyteckiego, dekoracje St. Tenerowicza.

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI

CHORZÓW. W poniedziałek, dnia 12 bm. wyjeżdża Teatr Śląski do Chorzowa z świetną komedią A. Cwojdzińskiego „Temperamenty". Reżyseria Wł. Krzemińskiego, dekoracje St. Tenerowicza.

Dyrekcja Teatru zawiadamia, iż w następnym tygodniu nastąpi wznowienie doskonałej komedii Al. Fredry „Mąż i żona" w opracowaniu reżyserskim Wł. Krzemińskiego.

OPERA ŚLĄSKA W KATOWICACH

W poniedziałek, dn. 12 bm., o godz. 19 „Traviata". Obsadę tworzą: B. Kostrzewska, A. Kawecka, M. Dolna, B. Paprocki, A. Hiolski, P. Barski, E. Fedorowicz, J. Malec, A. Szczęścikiewicz. Reżyseria A. Dobosza, kapelmistrz J. Sillich, balet układu St. Miszczyka z primabaleriną S. Szatkowską.

Jutro, we wtorek, „Carmen".

Służba zleceniowa-inkasowa

Katowice (N). Uwzględniając potrzeby sfer handlowo-kupieckich, Zarząd Pocztowy prowadzi specjalny dział służby zleceniowo-inkasowej. Służba ta polega na inkasowaniu przez poszczególne urzędy pocztowe wszelkich należności na podstawie dokumentów wierzytelnościowych. Za inkasowane od dłużników kwoty urzędy pocztowe przekazują wierzycielom za drobną opłatą.

Katowice (N). Komisja wynalazczości robotniczej przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego przyjęła 137 wniosków — pomysłów, które złożyli wyłącznie pracownicy i robotnicy przemysłu hutniczego. W realizacji znajduje się 89 pomysłów. Jak obliczają fachowcy, w razie zastosowania tych pomysłów przemysł hutniczy osiągnąłby 33 milionów zł oszczędności rocznie. Na pierwszym miejscu pod względem ilości zgłoszonych wniosków znajdują się tutaj huty: „Batory", „Florian", „Pokój i „Bobrek".

Wystawy Książki

Zwiedzajmy „Wystawę Książki". Otwarta do 15 bm. od godz. 10 do 18 w Instytucie Śląskim, Katowice, ul. Warszawska 37.

Z posiedzenia Śląskiego Towarzystwa Lekarskiego

Operacja na żywym sercu

Wielki sukces znakomitego chirurga polskiego

Katowice (hm). Przed kilku dniami odbyło się. pierwsze w bież. roku **posiedzenie Śląskiego Towarzystwa Lekarskiego w Katowicach,** które po dłuższej przerwie wznowiło znów swą działalność.

W czasie posiedzenia znakomity chirurg lwowski, **prof. dr. Bross,** przebywający obecnie we Wrocławiu **przedstawił zebranym ciekawy wypadek dokonanej przez siebie operacji serca „kamiennego" u 22-letniego mężczyzny.** Chory ten, cierpiący z powodu niedomogi krążenia krwi na tle zupełnego zwapnienia zewnętrznej błony serca, poddany został operacji przeprowadzonej z doskonałym wynikiem.

Serce, tkwiące w skorupie kamiennej, zostało po przecięciu zrostów — podobnie jak pisklę ze swojej skorupy — uwolnione z pancerza wapiennego, utrudniającego jego czynność, szczególnie zaś akcję rozkurczową. Również początkowe odcinki dużych żył, wychodzące z serca, zostały uwolnione od otaczających je pierścieni wapiennych tak, iż **pacjent, który z powodu zastoju krwi miał obrzękłe i zgrubiałe żyły i wygląd sinawo-czerwony, znów odzyskał prawidłowy wygląd.**

Dodać tu należy, iż **wypadki zwapnienia worka osierdziowego należą do rzadkości w patologii ludzkiej, a udane operacje tego rodzaju przypadków są jeszcze rzadsze.** Jest to więc jeszcze większy sukces znakomitego chirurga polskiego i cenny eksperyment naukowo-doświadczalny dla całej chirurgii.

Prof. dr. Bross wygłosił poza tym wykład na temat nowych poglądów w patogenezie i leczeniu nadciśnienia tętniczego

Dyskusję na temat poruszanych na zebraniu zagadnień, z powodu spóźnionej pory przełożono na następne posiedzenie.

Zamek - Domem Sierot

po ofiarach terroru niemieckiego

Rybnik (kp). W gmachu starostwa w Rybniku odbyło się posiedzenie Komitetu Odbudowy Sierocińca Powiatowego w Gorzyczkach. Jak stwierdzono, w powiecie znajduje się przeszło 800 pełnych sierot po powstańcach śląskich i po rodzinach, wymordowanych w obozach koncentracyjnych. Wobec konieczności umieszczenia sierot w odpowiednim ośrodku i dania im nie tylko godziwej nauki i miłego otoczenia lecz i należytego wykształcenia oraz przysposobienia do pracy zawodowej, postanowiono stworzyć wspommany Powiatowy Dom Sierot.

Dzięki staraniom starosty, Suchonia uzyskano na ten cel zniszczony, lecz dający odbudować obszerny zamek w Gorzyczkach wraz z przyległym parkiem o przestrzeni 3 ha. Ponadto postanowiono na dalszych przyległych 10 ha ziemi stworzyć ogród warzywny i tym samym uprzemysłowić częściowo ośrodek.

Do Komitetu odbudowy wybrano starostę Suchonia jako przewodniczącego oraz referendarza Franka i dyr. Żymełkę jako członków. Ponadto wybrano komisje: statutową, techniczną, gospodarczą, finansową i propagandową. Ponieważ koszty budowy sierocińca wyniosą przeszło 100 milionów zł., postanowiono do akcji pomocy wciągnąć najszersze koła mieszkańców powiatu. „Dom" ma być urządzony nowocześnie. Stanie on nad granicą polsko - czechosłowacką, musi więc świadczyć chlubnie o ofiarności obywatelskiej w Rybnickiem. Komitet przystąpił do zbierania funduszu na remont zamku. Dom pomieści 200 sierot. Odbudowa będzie kosztowała przeszło 10 milionów zł. Kwota ta zostanie pokryta przez dobrowolne datki, które zbierze się przez sprzedaż cegiełek.

Wyłudził 2 miliony zł

Wyrok na Gaglę — Galińskiego

Katowice (N). W dniu wczorajszym, po czterodniowym procesie zapadł wyrok w sprawie budowniczego Glagly - Galińskiego, który jeszcze w okresie przedwojennym stał się głośny na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego z różnych afer. Tak na przykład, popełnił on wtedy oszustwa w stosunku do Prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda i wobec naczelnika więzienia oraz sprzedał lokomotywę na szkodę Dyrekcji Kolei Państw.

Po wojnie w krótkim czasie wyłudził od różnych osób z górą 2 miliony zł. Sąd skazał go za 10 oszustw na 2 lata więzienia, darowując mu tę karę na podstawie amnestii. Za jedno oszustwo został skazany na 18 miesięcy więzienia bez zastosowania amnestii.

Dostarczajcie dokumentów dzieci

wywiezionych przez okupanta do Niemiec

Katowice. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło dalszych spis dzieci zaginionych, względne wywiezionych przez okupanta w celach germanizacyjnych do Niemiec, gdyż jeszcze tysiące tych dzieci ze względu na brak dowodów identyfikacyjnych nie powróciło do kraju. Wykonując to zarządzenie, Miejski Wydział Opieki Społecznej przeprowadza spis wszystkich zaginionych względnie wywiezionych dzieci w celach germanizacyjnych do Nemiec. Dotyczy to dzieci zarówno obywateli polskich, jak i tych, którzy w okresie okupacji zgłosili przynależność do narodu niemieckiego.

Zgłoszenia wraz z wszelkimi dokumentami, jak: decyzje oraz korespondencja władz niemieckich, dotyczące dzieci (np. uchwały sądowe o odebraniu opieki rodzicom, względnie opiekunom narod. polskiej, decyzja o odebraniu dzieci rodzicom i przekazaniu do zakładów opiekuńczych, itp., zarządzenia, dotyczące dzieci, których rodzice zostali pod jakimkolwiek pozorem aresztowani) metryki urodzenia i fotografie dziecka, przyjmuje na terenie miasta Katowic Miejski Wydział Opieki Społecznej przy ulicy Młyńskiej nr. 21/23, pok. 17, do dnia 15 maja br. w godzinach urzędowych.

Nadawanie aktów własności

Wrocław (st). Akcja nadawania aktów własności osadnikom na terenie woj. wrocławskiego jest w pełnym toku. Jak wynika z danych statystycznych na dzień 1 maja br. na ogólną liczbę 165.587 rodzin osiedlonych w 33 powiatach Dolnego Śląska, komisje wnioskowe w liczbie 106 przyjęły ogółem 100.868 wniosków o nadanie aktów własności. Komisje wydały dotychczas 7.074 orzeczeń, a ilość wydanych aktów nadania wynosi 2.924.

Przedstawiciele Jugosławii

przybywają do Katowic

Katowice. (hm). W dniu **16 bm. przybędzie do Katowic z wizytą oficjalną ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, dr. Rade Pribicević, wraz z członkami jugosłowiańskiej placówki dyplomatycznej w Warszawie. Ambasadorowi towarzyszyć będzie min. Grubecki, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej.**

Z okazji tej wizyty zorganizowana zostanie w Domu Kultury uroczysta akademia. Na program jej złoży się, po oficjalnym powitaniu Gości, część artystyczna w wykonaniu zespołu świetlicowego Polaków-reemigrantów z Jugosławii, oraz odczyt pt. „Wspólna droga Polski i Jugosławii — karta z dziejów i kultury tych narodów". Odczyt wygłosi p. Witold Mączka.

Początek akademii o godz 18; przed akademią, w tej samej sali, o godz. 15, odbędzie się zwyczajne zebranie członków Towarzystwa.

Zapałki i cukier nie zdrożały

Rynek jest nasycony tymi artykułami

Katowice. Oddział Wojewódzki Państw. Centrali Handlowej w Katowicach komunikuje:

„W związku z kursującymi plotkami o rzekomej zwyżce ceny zapałek wyjaśniamy, że pogłoski te są nieprawdziwe i bezpodstawne. W pierwszych dniach maja Państwowa Centrala Handlowa rzuciła na rynek katowicki o wiele więcej zapałek, niż dotychczas, bo 1.150.000 pudełek w stosunku do ubiegłego miesiąca.

Na podstawie powyższego stwierdzamy, że rynek jest nasycony dostatecznie, gdyż przeszło 6 pudełek wypada w Katowicach miesięcznie na 1 mieszkańca. Wobec tego zwracamy społeczeństwu uwagę, aby natychmiast reagowało na sprzedaż detaliczną zapałek po cenie wyższej, jak 3 zł za 1 pudełko i nie pozwalało się wyzyskiwać przez nieuczciwych sprzedawców

To samo dotyczy i cukru, o którym również spekulanci rzucili pogłoskę, jakoby miał zdrożeć. O żadnej zwyżce cukru nie ma mowy. Państwowa Centrala Handlowa sprzedaje cukier bez żadnych ograniczeń po ustalonych urzędowych cenach hurtowych

Obchód Święta Zwycięstwa w Katowicach

Katowice. Stolica województwa śląsko-dąbrowskiego uczciła drugą rocznicę zwycięstwa, odniesionego przez Sprzymierzonych nad hitlerowską III Rzeszą, uroczystą akademią w sali Filharmonii. Obchód odbył się w obecności wiceministrów Ziętka i Nantki-Namirskiego, posła Tkocza, wiceprezydenta miasta Sobola i licznej publiczności.

Przemówienia okolicznościowe, podnoszące doniosłość wiekopomnego zwycięstwa i udział w nim armii sprzymierzonych, radzieckiej i polskiej, oraz jego dobroczynne skutki dla rozkwitu demokracji w Europie i w naszym kraju wygłosili: major Karski (Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej), major Zieliński (Armia Radziecka), major Igielski (Armia Polska) i poseł Jerzy Nowacki (Stron. Demokratyczne), poczem — w części artystycznej — wystąpiła orkiestra Filharmonii pod batutą dyrygenta Krzemińskiego

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— Toś ta hojny, stary sknero — pomyślał tylko o ojcu swojego przyszłego zięcia.

Milczenie to strapiło nieco Bartłomieja, ale nie tracił odwagi.

— Ja cię tu wybadam dziś — pomyślał chytrze — Bo byś ty może i z niczym chciał mi dziewczynę wplątać do domu.

— Dałbym więcej — zaczął znowu Bartłomiej — Ale, wiecie, oprócz Sobka jeszcze troje drobiazgu w domu, a stara mi mówi, że się jeszcze jednego wnet trzeba spodziewać, lada miesiąc.

— Ho, ho! — zdziwił się Rzodkosz — Dyć u mnie też czworo dzieci, a my młodsi, to może będzie jeszcze i z troje.

Powolny jego głos brzmiał rozwlekle, urywanie. Bartłomiej poznał, że ze starym Rzodkoszem nie będzie łatwa sprawa, bo i olej ma w głowie nielada i lubi czekać cierpliwie, a uparcie, jak kozioł.

— Czekajże, chytry milczku — pomyślał — Ja ci tu naobiecywać mogę i pół Poronina, ale z tego nie będziesz nic widział. Gadaniem cię pobiję, przeciwnie niż ty sobie myślisz.

Więc jął się do przechwalania Heli, jaka to z niej skrzętna do roboty dziewczyna, jak się z Sobkiem nadają do siebie, jaka to pociecha byłaby z takiego stadła. Nawracał ciągle pomiędzy pochwałami do spraw uposażenia dzieci, przedstawiał, że gdyby takim dać nieco pokaźniejszą część, to by wnet wyszli na najbogatszych gazdów w całej wsi, zakasowaliby z kretesem nawet samego Macieja Matyscorza. Napomknął, że tam dziewka chociaż wprawdzie powinna wnieść znacznie większe wiano niż parobek, nie musi być tak znowu hojnie wyposażona, tylko najgorsze te gadania ludzkie, jakie by z tego wynikły. Oświadczył, że on się ich tak lęka, że nie poskąpi swojej gazdówki; do wspomnianych dwóch kawałków niebylejakiego pola doda jeszcze co ma najlepszy zagon pod Kamieńcem.

Wszystkie te mowy ruszyły wreszcie starego Rzodkosza. Obraz wzbogacenia się córki wydanej za Sobka przemówił do niego najpotężniej, myśl o obmowach ludzkich przezwyciężyła skąpstwo — określił swoje wiano hojnie, w większej mierze niż Bartłomiej. Dał parcelę pod budowanie domu i budulec, który miał układany z dawnych lat, same halne, twarde płazy na dwie izby i pokoiki na piętrze.

Bartłomiej rumienił od zadowolenia, ale się trzymał mocno i nie wyraził ani słowem swojego uwielbienia dla tej sprawy, bojąc się, żeby stary sknera nie wzbił się w dumę i nie nabrał przekonania, że może za dużo daje dla Heli.

— Dostaniesz ty Kamieniec — pomyślał chytrze Bartłomiej — Czekaj, będziesz go widział

120

— Niebardzo — odważył się sprzeciwić jakiś niedowiarek, który nie wierzył, by tym te stare gadki o Mrozie i Bustryckim były prawdą.

— Idzie Maryna od Kaloty — odezwał się Franek — Ale przy niej są jeszcze inne turiliki, pewnikiem drugi kierdel.

— A czyj? zaytał temten.

— Ej, chłopcze tego ci nie powiem, bo mi się uszom nie chce wierzyć.

Spuścił głowę smutnie i oddalił się powoli na sam koniec doliny, jakby się nie chciał spotkać z tymi, co mają przyjść. W duszy jego wrzało od wzruszenia. Słyszał wyraźnie znane sobie dobrze dzwonki z Leśniczej, a nawet, zdawało mu się, że był tam i turlik domowy, jakby Winocha szła w stadzie.

— Kto też od nas gna, skoro mnie nie ma w domu? — pytał siebie i zaczął na dobre żałować, że nie ruszył swojego kierdelu w góry, nim tamci nadeszli, żeby się z nimi nawet nie zobaczyć.

— A jakby tak ojciec? — zadrwiło z niego podejrzliwe pytanie.

— Jezusie! — zatrząsł się Franek i porwał się żwawo poza stawy, jakby chciał uciec przed tym spotkaniem.

Wnet doleciały go radosne gwizdania, okrzyki, naszczekiwania. Kierdele wyszły widać nad stawy. Więc obejrzał się trwożnie. Nie patrzył na Marynę, która spiesznie pędziła krowy ku juhasom, w nadziei, że Franek już blisko. Wwiercił oczy w postać, którą Maryna sobie zakrywała. Odetchnął z ulgą, kiedy zza Maryny mignęła babska spódnica.

— Chwała Bogu, nie ojciec — szeptał.

Ale wnet jak skamieniały stanął na miejscu i patrzył przed siebie tępym wzrokiem. Zza Maryny wychyliła się Hela od Rzodkosza. Przysłoniła ręką oczy i patrzyła na juhasów, żeby ich rozeznać, spoglądając pod słońce. Zza krów natomiast wyłonił się za jakąś chwilę Sobek.

— Jezus Maryjo, żeby ino jakiego nieszczęścia z tego nie było — wyszeptał Franek miotany przez sprzeczne uczucia: miłości, nienawiści, pożądania i zemsty.

Tamci się witali starym zwyczajem, padając sobie w objęcia. Lecz Franek stał oparty o skałę i patrzył na to wszystko z daleka. Nie spieszno mu było do tego powitania, bo poczuł w swym sercu jakiś kawał zimnego lodu, ociekającego chłodną wodą.

— To jo za nią oczy chciał wypłakać, a ta se tu z frajerem przyszła? — zadawał sobie nieme pytanie wpijając sokole źrenice w postać Heli — Oj, dziewczyno, cosik tobie, albo mnie, widać sądzono, albo temu twojemu koślawemu kochankowi.

Juhasi podnieśli w górę ciupagi na znak powitania i uciechy z przybycia nowego kierdelu. Stalowe skiekierki błyszczały w słoń-

17

EKSPOZYTURA CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W GLIWICACH

ogłasza

PRZETARG nieograniczony

na roboty remontowe (wykończeniowe) wraz z ułożeniem około 200 m² posadzki parkietowej na lepniku, oraz posadzki terrakotowej około 45 m², w budynku mieszkalnym Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, przy ul. Mickiewicza 65.

Podkładki ze szczegółowym opisem robót, do podjęcia w Ekspozyturze C. Z. P. Chem., w Wydziale Nieruchomości, przy ul. Radiowej nr 1-2 w Gliwicach, za zwrotem kosztów nakładu.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej pod wskazanym adresem (pokój nr 14) do dnia 21. 5. 1947 r. godz. 11. — Otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 12.

Ekspozytura C. Z. P. Chem. zastrzega sobie wybór oferenta, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał żądanego wyniku. 2149

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. Sosnowiec, ul. 3. Maja nr 22

ogłasza

przetarg nieograniczony

na opracowanie projektów (mechanicznego i budowlanego) rozbudowy fabryk cementu, a mianowicie fabryki „Firley" w Górce k. Trzebini oraz fabryki „Wiek" w Ogrodzieńcu k. Zawiercia.

Bliższe informacje oraz wzory ofert otrzymać można w Dyrekcji Technicznej Zjednoczenia Fabr. Cementu R.P. Sosnowiec, ul. 3. Maja 22.

Oferty, osobno na projekt rozbudowy cementowni „Firley" w Górce i osobno cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na projekt rozbudowy cementowni „Firley" w Górce (wzgl. „Wiek" w Ogrodzieńcu) składać należy w Sekretariacie Dyrekcji Technicznej w Sosnowcu, ul. 3. Maja 22, do dnia 1. czerwca 1947 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów. (PAP) 2179

Sprzedaż licytacyjna

I. URZĄD SKARBOWY W BYTOMIU podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 14. maja 1947 o godzinie 10 w Bytomiu, przy ulicy Józefczaka nr 35 w młynie „Era" odbędzie się sprzedaż** niżej wymienionych ruchomości:

1) 141 worków mąki pszennej a 100 kg

2) 38 worków pszenicy a 50 kg (PAP) 2180

BARAK

nadający się na biura o 30—60 pokojach zakupią **MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE, Katowice, ul. Kilińskiego nr 16.** 2135

MAKULATURĘ

nadającą się do przeróbki (blankiety firmowe czyste, papiery częściowo zadrukowane, tektura w arkuszach, bibuła atramentowa, bibułka itp.) **zakupuje** po dobrych cenach **„REKORD" — Katowice, ul. Słowackiego 28.** (2054)

Wolne posady

ZDOLNY agent handlowy, zamieszkały w Bielsku lub Białej, poszukiwany. Wytwórnia art. spoż. Bielsko; Piastowska 15. 7724g

POTRZEBNA fryzjerka mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Warunki do omówienia Zdzisław Olsztyński, Bielawa, ul. Bol. Bieruta 68, D/Śl. 7843g

UCZNIA handlowego,z dobrym świadectwem szkolnym, syna uczciwych rodziców, przyjmie firma Katowicki Handel Żelaza, Stefan Czaplicki w Katowicach, ul. Młyńska 37. 7973g

POSZUKUJĘ inteligentną wychowawczynię do dwojga dzieci na wyjazd. Warunki do omówienia. Korespondencja listowna, Częstochowa, Kopernika 10. tel. 2589. 7918g

MASZYNISTA OFFSETOWY poszukiwany, dobry fachowiec Zgoszenia listowne „PAR" Kraków. Rynek Główny 46 dla „1389". 2543d

POTRZEBNA samodzielna pracownica domowa z dobrym gotowaniem. Wiadomość Katowice, telefon 314-21. 7943g

MASZYNISTKĘ ze znajomością księgowości przyjmie od zaraz „ELEKTRA" Katowice; Słowackiego 39. 8060g

WYTWÓRNIA bielizny poszukuje wykwalifikowanego kierownika krojczego i robotnice. Wiadomość Sosnowiec; Wspólna 4: m. 5. 8156g

PRACOWNIA krawiecka Katowice; Andrzeja 2; m. 3: poszukuje zdolnej panny do szycia. 8174g

POTRZEBNI waflarze od zaraz z dobrą kwalifikacją na dobrych warunkach. Wytwórnia wafli „Lwowianka" Sosnowiec: Małachowskiego 14. 8092g

KUCHMISTRZ restauracyjny warszawskiej kuchni: możliwie starszy, samotny: potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione. Bytom, Wrocławska 12. 8091g

Posad poszukują

WIELOBRANŻOWIEC po pięćdziesiątce poprowadzi poważne przedsiębiorstwo samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Samotny" do Czytelnika" Gliwice. 7812g

KUCHARZ pensjonatowy, restauracyjny, znający cukiernictwo przyjmie posadę na Dolnym Śląsku. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „8112". 7795g

MŁODY, energiczny fachowiec branży żelaznej z referencjami przyjmie natychmiast posadę najchętniej w Sosnowcu lub okolicy. Sosnowiec, poste restante pod „Handlowiec". 7946g

TECHNIK drogowo-wodny z kilkuletnią praktyką w budownictwie wodnym poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Będzin pod „Technik". 8138g

RUTYNOWANY BUCHALTER BILANSISTA obejmie stanowisko głównego buchaltera lub kierownika działu finansowego większych przedsiębiorstw. Oferty kierować Bytom, ul. Piekarska 4, m. 6: 8036g

SAMODZIELNA gospodyni w wieku średnim poszukuje pracy u jednej lub dwóch osób: miejscowość obojętna. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „8182". 7899g

MASZYNISTKA biegła z praktyką poszukuje pracy natychmiast. Miejscowość obojętna. Oferty Czytelnik Chorzów 2926. 2610d

HANDLOWIEC-ORGANIZATOR z dłuższą praktyką zawodową; obecnie kierujący dużą placówką handlową: w wieku lat 40; wyższe studia handlowe: przyjmie odpowiednie stanowisko w przemyśle lub handlu. Oferty kierować do Dziennika Zachodniego Wałbrzych. 2595d

MŁODA panienka poszukuje posady umysłowej: najchętniej w charakterze kasjerki. Łaskawe zgłoszenia Wrocław: Jar. Dąbrowskiego 37/5: dla „Janki". 2576d

Kupna

SAMOCHÓD osobowy „Willys" na chodzie kupię. Oferty do Księgarni Czytelnika, Sosnowiec pod „13". 7954g

KAUCZUK i kalafonię kupujemy. Fabr. Przetw. Chem: Małjok, Sosnowiec, Żymierskiego 98, tel. 6-10-15. 7879g

KUPUJĘ srebro; złoto i perły. Jubiler Roman Sechman, Katowice, Mariacka 2, telefon 325-49. 2411d

PARCELĘ położoną w obrębie Wielkich Katowic lub najbliższej okolicy kupię. Szczegółowe oferty z ceną, Katowice 1, skr. poczt. 129. 2521d

PAPIER W ROLKACH KUPIMY każdą ilość. Pośrednictwo wynagrodzimy. Oferty **Wspólnota, Kraków, Plac Wszystkich Świętych nr 8 pod „15".** (2166)

WILLĘ 4—5 pokoi w obrębie Wielkich Katowic lub najbliższej okolicy kupię. Szczegółowe oferty z ceną. Katowce 1, skrytka poczt. 129. 2522d

RADIOLAMPY, odbiorniki radiowe także niekompletne, głośniki, mikrofony, wzmacniaki kupuje Kukulski Katowce 3 Maja 20. 2557d

KUPUJEMY każdą ilość skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Russek i Ska Ostrowiec Świętokrzyski. 2529d

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek w pończochach, względnie samą igłę kupię. Bytom; Sądowa 3. „Pracownia kapeluszy" 8108g

KUPUJEMY stare akumulatory wszelkiego typu i skrzynki od akumulatorów. Płacimy dobre ceny. Polecamy akumulatory wszelkiego typu własnej konstrukcji z gwarancją półroczną i roczną. „Akumulator". Łódź: Andrzeja 29: telefon 165-25. 2582d

Sprzedaże

POCZTÓWKI imieninowe, widoki, makatki, bajki, gry. Wydawnictwo „INTERPRINT", Kraków, Św. Gertrudy 12, telefon 575-80. 2544d

INTROLIGATORSKIE maszyny, papiery, farby drukarskie „INTERPRINT" Kraków, Św. Gertrudy 12, tel. 575-80. 2545d

„TATRA" — auto ciężarowe wraz z przyczepką, nośność 12 ton, na gazgenerator, w dobrym stanie, na chodzie zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Nisku n/S. woj. rzeszowskie. 2554d

LODÓWKI; CHŁODNIE marki duże sprzedamy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Lodówki". 8115g

MOTOR „Super" ...wany oraz motor BMW 6-cylindrowy dwugaśnikowy do sprzedania. Bytom: Prusa 18, warsztat. 8103g

SPRZEDAM dom w centrum Częstochowy; ul. Mirowska 4, Hadryś. 2608d

Sprzedamy Samochód osobowy „Steyer 220" w dobrym stanie. — Telefon 35-82 Gliwice 2148

SIODŁO sportowe do jazdy konnej sprzedam. Wiadomość Katowice; tel. 325-44 po godz. 17-tej. 8150g

SPRZEDAM rower: cyngle jedna rezerwa względnie wymienię na nową damską oraz sprzedam aparat do froterowania podłóg; 110 Volt. Informacje telefon 22155. 8151g

SPRZEDAM setkę DKW: Gliwice, Rynek 7/II; m. 3. 8162g

Mieszkania

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami w centrum Częstochowy na podobne w Katowicach: Wiadomość Częstochowa; Aleja 5: m. 5. (PAP) 2569d

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią w Katowicach. Zwrócę koszta remontu nawet wysokie. Wiadomość Sosnowiec, telefon 35411 od 8 do 16. 7948g

Pokoje

POKOJU sublokatorskiego z wygodami poszukuje właściciel ka przedsiębiorstwa. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Solidna". 8184g

POKÓJ w Katowicach poszukiwany za dobrym wynagrodzeniem Zgłoszenia tel 343 21. 8178g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ lokal oraz maszynę do wyrobu lodów. Wiadomość Bytom; tel. 29-66. 8084g

LOKAL frontowy lub magazyn w Katowicach kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „Meble". 2583d

Z POWODU choroby wydzierżawię lokal gastronomiczny ewentualnie przyjmę spólnika. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Wałbrzych; Stalina 3 pod „Solice-Zdrój". 2604d

POSZUKUJĘ małego lokalu na sklep lub kiosk w dobrym punkcie w Katowicach. Oferty Czytelnik Katowice pod „8239". 8188g

Gotówka

600.000 zł posiadam. Oczekuję propozycji pewnej egzystencji. Oferty „Słowo Polskie" Wrocław 0149. Proszę o powtórne składanie ofert — poprzednie zostały zgubione. 2585d

Lekarskie

PRZYCHODNIA dentystyczna Katowice; Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. 8199g

Nauka i Sztuka

ZAWÓD dobrze płatny uzyskasz; kończąc Szkołę Samochodową w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Przyjezdnym bezpłatne kwatery. Praktyka garażowa. Kurs 6 tygodni. 2409d

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 2539d

Kursy kierowców samochodowych

Tadeusz Jankowski, Katowice, Plac Wolności 9. Tel. 323-82.

Wpisy na nowy kurs codziennie od 9 — 18 2082

Poszukiwania

JULIUSZ Adamski; Bytom; Karola Miarki 31; m. 2; poszukuje lwowianki Zdzisławy Klober; Klobsteckiej lub Stockiej. Kto by wiedział o wymienionej: proszony o podanie adresu. 8081g

ADAM PREZES; urodz. 1901, z Warszawy; poszukuje rodzinę. Wiadomość: Józef Yardi: Telaviv; Rchow Szechunat harakewet 11; Palestina. 8090g

KIELAK Antoninę i Jasia ostatnio zam. w Słonimie poszukuje Czesia. Gliwice. Jagiellońska 14a; m. 7. 8171

MAŁECKIEGO Tadeusza z Borgszczowa; zabranego do niewoli niemieckiej w 1939 r.; poszukuje ojciec. Ostatnie wiadomości były z Anglii. Piotr Małecki; Brzeg n/Odrą; Opolska 27. 8163g

KTO może podać nam jakiekolwiek wiadomości o naszym synu Minkinie Ireneuszu, ur. 19. 10. 1914 r. w Bargłach: pow: Częstochowa: byłym więźniu obozu w Oświęcimiu: skąd wywieziony został do Buchenwaldu. Józef Minkina: Hałemba; pow. Katowice; ul. Powstańców 4: 8172g

MARTYNISZYN-Lipińskiej Julii poszukuję. Wiadomości: Epler; Wrocław-Sępólno; Mierosławskiego 34. 2587d

Kursy Kierowców SAMOCHODOWYCH

Mieczysław Studencki

Katowice, Stawowa 5

Telefon 34870 i 34872

wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku. 2162

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe. Liburski Franciszek. Chorzów, Pawła 19. 7910g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wojskowe, wystawione przez RKU Opole, na nazwisko Rogiek Wincenty. 7908g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację wystawioną na nazwisko Iwanowski Wojciech przez Inspektorat Szkolny w Gliwicach oraz legitymację Wyższego Studium w Katowicach. 7907g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną RKU, na nazwisko Rogoń Fraciszek, Wałbrzych. 2586d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, zaświadczenie rejestracji, dowód pracy na nazwisko Drobny Engelbert. Sobiecin, Wałbrzych. 2585d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wydane przez gminę Kosiny, pow. Mława, na nazwisko Koffman Stefania, zam. Wałbrzych, ul. M. Konopnickiej 8. 2534d

UNIEWAŻNIAM wszystkie zgubione dokumenty na nazwisko Władysław Czop. 7992g

UNIEWAŻNIAM wszelkie skradzione dokumenty, zaświadczenie z amnestii, wydane przez RKU Chorzów Małcharczyk Teodor Chorzów III. pl. Św. Jana 27. 7911g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kopalnianą, wydaną przez kopalnię „Centrum" na nazwisko Kalisz Elfryda, Bytom, Morcinka 14. 8042g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Bugla Juliusz, Rogów, pow. Rybnik. 7923g

UNIEWAŻNIAM skradzione karty ewakuacyjne wydane we Lwowie oraz zaświadczenie RKU Gdynia na nazwisko Masłowski Władysław; Bytom. Wolności 45. 8039g

Różne

SZYMANEK Genowefa odda na własność 3-miesięczną dziewczynkę. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Wałbrzych pod „300". 2596d

Słuchamy radia

Poniedziałek, dnia 12 bm.

5,55 sygnał i zapowiedź poranna stacji, 6,00 sygnał czasu, „Kiedy ranne wstają zorze" i kalendarz hist., 6,05 dzien. por., 6,20 gimnast. por., 6,30 muzyka, 6,57 sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry", 7,05 muzyka, 7,15 wiad. por., 7,35 zapowiedź progr. na dzień bież., 7,40 „Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska", 8,30 informacje ogólnopolskie, 8,40 skrzynka PCK, 8,50 koncert życzeń, 9,30 koncert reklamowy, 14,00 aud. informacyjne, 14,30 pog. kult., 14,40 aud. dla dzieci, 15,00 słuchowisko dla dzieci, 15,20 wędrówka z mikrofonem, 15,30 muz. rozrywk. 16,00 dzien. popoł., 16,12 muz. z płyt, 16,35 Brahms: Wariacje i fuga na temat Haendla, 17,00 skrzynka ogólna, 17,10 reportaż, 17,20 „Melodie operetkowe" w wyk. Małej Ork. P. R., 18,00 z zagadnień świata pracy, 18,05 recital, 18,30 „Nauka przy głośniku", 18,45 aud. dla wsi, 18,55 „U naszych przyjaciół", 19,15 aud. robotnicza, 19,35 aud. świetlicowa, 19,57 sygn. czasu i hejnał, 20,00 dzien. wiecz., 20,20 aktualia, 20,30 „Sylwetki kompozytorów", 21,00 słuchowisko pt. „Lekcja śpiewu", 21,25 arie i pieśni, 21,45 „Radiowy Uniwers. Ludowy", 22,00 „Popioły" St. Żeromskiego, 22,15 aud. rozrywkowa w wyk. małej ork. K. Bryzka, 23,00 ost. wiad. dzien. rad., 23,15 program na jutro, 23,25 muz. tan., 23,55 strzeszczenie wiad. dzien. rad., 24,00 zakończ. progr. ogólnopolskiego.

Naczelny redaktor: **Stanisław Ziemba.**

Redakcja: Katowice, **3-go Maja 12,** tel. 309-73, **305-73, 355-82, 355-83, 311.84.**

Dział ogłoszeń: telefon 309-74.

Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik", Katowice, ul. 3-go Maja 12.

Druk: Drukarnia Nr. 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja 12. Tel. 310-59

B 20344

cu, lśniły, migotały. Kółeczka na toporzyskach pobrzękiwały radośnie. Jeden zaczął nucić starą, zbójnicką piosenkę, którą potem podchwycili wszyscy:

„A choćby mi i rzekła: „Nie kocham cię"
Mam ostrą ciupażkę, mam ostrą ciupażkę!
Hej! Mam ostrą ciupażkę, zarąbię cię!"

Echo pieśni brzmiało potężnie jak odgłos potężnych organów. Głosy dziewek tworzyły w tym akordzie wysokie flety, a juhasi pohukiwali basowo. Pieśń uderzyła w stawy, odbiła się od ich czystych, równiutkich tafli i poleciała po turniach. Ściana oddawała ją ścianie, żleb rzucał ją żlebowi. I potężniał ten głos dzikiej, zbójnickiej pieśni, kiedy ją echo zaczęło z juhasami śpiewać. Siklawa huczała, przyświadczając melodii i słowom. Świstak przygwizdnął przeraźliwie, przestraszony hukiem ludzkich śpiewań, jakby zrozumiał i już uciekał przed juhasami rąbaniczkami.

A Franek słuchał. Zamyślił się i zadumał o tym wszystkim. Nie mógł się nijako opanować od wiru uczuć, jaki się na niego walił z tak niezmożoną siłą, że oprzeć mu się niesposób. Patrzył na scenę powitania i słuchał pieśni.

— W pieśni jest prawda — powiedział do siebie po chwili z mocą i zbliżył się do grupy, żeby ją jako baba powitać.

17.

Już od samego rana po wsiach rozległ się uparty stukot. Nie było prawie żadnego domu, przy którym by, skoro świt, nie wszczynał się ten harmider klepania. Z kominów buchały wczesnym rankiem dymy, gospodynie krzątały się żywo koło blach. Trzeba było przecież na cały dzień nawarzyć jadła, bo hań, w polu, nie możesz pomyśleć o gotowaniu i odrywaniu się od roboty. A gazda, co który, to jął się za młotek, wyciągał kosy, jedną, drugą, trzecią i klepał zawzięcie, miarowo.

Dzieciska to już miały z tego uciechy, a uciechy. Pętały się koło kolan matek, żeby dostać jakiś kawałek dymiącego moskala, placka świeżego, prosto z blachy. To znowu nadlatywały ku ojcom, przypatrując się klepaniu kosy, żeby potem zabawa im się nie psuła i żeby każde umiało przyzwoicie odegrać kosiarza. Jedno i drugie przymawiało się natarczywie, że i ono pójdzie na koszenie. Myśl o „koziołkach" na świeżej trawie była pokusą nie do pokonania. Jeżeli więc na które padł los, by zostać w domu dla pilnowania chałupy, to łzom nie było końca.

Dzień wstał jakiś leniwy i zaspany. Mgliska wodziły się za łby po dolinach, chmury zasłaniały niebo. Czasem przedarło się poprzez nie słońce, zajrzało ciekawie na wioski, zaglądało do wnętrza chat przez małe, zakurzone okienka. Ale wnet, jakby jeszcze zaspane, chowało się poza chmury.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— Psiokrew z taką pogodą — mruknął Bartłomiej Sieczczyn i poskrobał się po głowie, jakby chciał wyrzucić ze łba frasobliwe myśli.

— Bierzemy się do koszenia, czy nie? — krzyknęła do niego żona przez otwarte okno, widząc, jak się rozgląda i namyśla.

— A cóż byśmy się nie brali — odpowiedział gniewnie — Zamówiłem starego Rzodkosza, to teraz przecież nie będę zwodził.

— A jak będzie loć — zauważyła małżonka.

— Sianu się i tak nic nie stanie. Zresztą uchwaliliśmy wszyscy wczora wieczór, że pogoda dziś będzie i trzeba się brać do siana. Będzie ci ta loć.

— To musiało starej Sieczczynie wystarczyć, bo wnet wrzasnęła:

— Choć śniodać, jadło gotowe.

W tej samej chwili zjawił się przed zagrodą stary Rzodkosz. Szedł majestatycznie z kosą na ramieniu, chwiał się na boki w takt kroków. Na tle białej mgły wyglądał jakby jakiś olbrzym, bo chłop z niego był rosły, barczysty, silny, jak smrek.

— Witojcie — rzucił krótko do Bartłomieja na pozdrowienie i złożył kosę pod ścianę.

— Stara mnie straszy, że dziś będzie deszcz — zwierzył mu się Bartłomiej.

— Ale Rzodkosz uśmiechnął się lekceważąco na to powiedzenie i nie odezwał się wcale. To Bartłomiejowi wystarczyło, żeby wszelkie obawy rozpierzchły się w nicość.

Zaprosili starego do śniadania. Wymawiał się, dowodził, że już w domu pośniadał, ale zasiadł i jadł z miski tak zamaczyście, że Bartłomiejowa musiała dwa razy dolewać kwaśnego mleka i dosypywać ziemniaków. Wreszcie skończyli śniadanie. Chłopy poobcierały gęby dłońmi, baby zapaskami. Uprzątnięto stolnicę pod miskę i zydelki do siedzenia. Chłopi kurzyli papierosy, podczas krótkiego sprzątania gospodyni. Za chwilę wszystko było w drodze. Chałupa pozapierana skrzętnie na skuble i zasuwy, pozostała opuszczona, bo najmłodszą córeczkę pięcioletnią, Bartłomiejowa zabrała ze sobą.

— Wiecie, kumotrze — zaczął Bartłomiej po drodze — Sobkowi dom na żeniaczce i ten kawał łąki przy Pasiece i ziemniaczysko przy młace, jak się ino chłopak będzie chciał pożenić.

Mówił niby ogólnie, ale miał na myśli ślub Heli ze swym synem, bo już na swaty chodzili do nich i po wsi roznosiło się już na dobre od gadaniny, że ślub u Rzodkosza i weselisko będzie lada tydzień, jak tylko młodzi zejdą z hol. Stary Rzodkosz nie odezwał się nic na to powiedzenie, bo był z natury małomówny, a w dodatku jeszcze nieraz spostrzegł, jak na tej małomówności dobrze wychodził.